

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 6 (92), 4 kwietnia 2012

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Krakowska Wielkanoc od kuchni

Menu postne i świąteczne

Komu rower, komu różga

Internauci pytają, prezydent
odpowiada

**Drugie Okno Życia
w Krakowie**

Bocianiątko w szpitalu im. S. Żeromskiego

Patronat honorowy: Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski
Ksiądz Infułat Jerzy Bryła - duszpasterz artystów



KONCERT CHARYTATYWNY

NA RZECZ PODOPIECZNYCH
KRAKOWSKIEGO
TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZETAMI

Beata **RYBOTYCKA**
Grzegorz **TURNAU**

Tomasz **STAŃKO**
Leszek **MOŹDŻER**

Jerzy **POŁOMSKI**

Janusz **SENT**

kwartet smyczkowy **CONVIVIUM**

NA KONCERT
I AUKCJE
ZAPRASZAJĄ:

Krakowskie
Towarzystwo Opieki
nad Zwierzętami

Nowa Prowincja

Śródmiejski
Ośrodek Kultury

Cegielki:
60 zł, 80 zł, 120 zł, do nabycia

Kasa Filharmonii, ul. Zwierzyniecka 1

Info Kraków, ul. św. Jana 2
tel.: 12 4217787

Biuro KTOZ
ul. Floriańska 53
poniedziałek, środa, czwartek, piątek
8.00 do 16.00
wtorek 10.00 do 18.00
tel.: 12 429 43 61

11 kwietnia 2012
godz. 19.00

FILHARMONIA

im. Karola Szymanowskiego
w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 1

całkowity dochód z koncertu zostanie przeznaczony na rzecz podopiecznych KTOZ
Prowadzenie koncertu: Wacław Krupiński, Bronisław Maj

SPONSORZY

CALLAN



SMOTYLOWO

PIEKARNIA
RWITEKS

PARTNERZY

RÓŻA
THUN

KRAKÓW.FI



Krakowskie Towarzystwo
Opieki nad Zwierzętami

Targi
w Krakowie



ZIKIT



biuro+plus

REZERWACJA REZERWACJA

WWW.KRAKOW.PL

kbf



Campanile

NAPNAPCAFE

Mega
2196-25


telewizja M



PATRONAT MEDIALNY

TVP KRAKÓW

KAR
NET



Wszystkim Czytelnikom KRAKOWA.PL składamy serdeczne życzenia, aby tegoroczna Wielkanoc, na przekór wszelkim trudom codzienności, upłynęła w pogodnej i radosnej atmosferze. Niech odnowi Państwa nadzieje, umocni więzi z bliskimi i przyniesie prawdziwie piękną pogodę – tę za oknami i tę w sercach.

Bogusław Kośmider Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Jacek Majchrowski Prezydent Miasta Krakowa

KONKURS

W ostatnim numerze KRAKOWA.PL zadaliśmy następujące pytania: 1. W jakich krajach edukację rozpoczynają pięciolatk? 2. Jakie projekty otrzymały w tym roku tytuł Lidera Małopolski? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Pięciolatki trafiają do szkół w: Australii, Nowej Zelandii, Anglii i Walii, Szkocji oraz Holandii. 2. Tytuł Lidera Małopolski otrzymały: Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK, Muzeum Armii Krajowej oraz rondo Ofiar Katynia. Nagrody za prawidłowe

odpowiedzi otrzymują: Jadwiga Wiśniewska, Klaudia Zborowska i Aleksander Nawrocki. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Gdzie na święconym podejmował swoich gości prezydent Juliusz Leo? 2. Kiedy i gdzie otwarto w Polsce pierwsze współczesne Okno Życia? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 9 kwietnia 2012 r. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.
Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska
Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Magdalena Bartlewicz, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Filip Szatanik, Joanna Kijowska, Joanna Dubiel, Jan Gdowski
Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Małgorzata Czajka
Projekt graficzny: PreTEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Trans-Druk sp. j. Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.
KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kałwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasiciego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 18 kwietnia.

W numerze:

WIELKANOC

- 4. Krakowska Wielkanoc od kuchni**
Menu postne i świąteczne
- 7. Tradycja i nowoczesność**
Rozmowa z szefem kuchni Adamem Chrzastowskim
- 8. Ostern, Pâques, Πασχα... – świat świętuje**
O wielkanocnych obyczajach w świecie

MIASTO

- 9. Budowanie to sztuka**
O konkursie ArtUrbanica
- 10. Komu rower, komu różga**
Internauci pytają, prezydent odpowiada
- 12. Drugie Okno Życia w Krakowie**
Bocianiątko w szpitalu im. S. Żeromskiego
- 12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa**
- 13. Kraków – miasto z sercem**
Dzień Dawcy Szpiku w Krakowie
- 13. Udogodnienia dla pasażerów MPK**
Piktogramy widoczne z daleka

ŚRODOWISKO

- 14. Jak dbać o zielen**
Ekspert radzi
- 15. Groźne dla ludzi i środowiska**
Apel o niewypalanie traw

KULTURA

- 16. Rodzinna wiosna**
Kraków stawia na rodzinę!
- 17. Pięć kilometrów pamięci**
O akcji MHK – „Pamiętaj z nami”
- 17. Dla młodych zdolnych**
Szlachetny cel, szlachetna aukcja

RADA MIASTA KRAKOWA

- 18. Spalarnia, plany i medale**
Po sesji 21 marca
- 18. Kalendarium przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących**
- 19. Gorąco o emeryturach**
Minister Pracy i Polityki Społecznej w Krakowie
- 20. Muzyka tworzy człowieka**
Edukacja koniecznie potrzebna
- 21. Nadzieja w dzielnicach**
Radni dzielnicowi wychodzą do mieszkańców
- 21. Polowanie na podatników**
- 22. Radni z bliska**
Paweł Węgrzyn
- 23. Głos dzielnic**

HISTORIA

- 24. Bieżanów świętuje osiemsetlecie**
11 maja 1212 roku...
- 25. Kalendarium krakowskie**
- 26. Ogłoszenia**

Krakowska Wielkanoc od kuchni

Nieoceniony redaktor Mieczysław Czuma – znany krakowski dziennikarz, publicysta oraz poeta, a przede wszystkim „chłopok z Półwsio Zwierzynieckiego” napisał wiersz „Na Emaus”, który zaczyna się tak:

**Wiosną, kiedy
przyjdzie pora
u świętego
Salwatora,
na Zwierzynku,
nad Rudawą
wystrzałow
jest i klawo.**

**Jakąś kasę
w kieszeń nałóż
i zasuway
na Emaus.
Tam na Półwsiu
Zwierzynieckim
znowu możesz
stać się dzieckiem.**



for. Wiesław Najko / UMK

Michał Koziol

Na Emaus idą krakowianie w Poniedziałek Wielkanocny od wieków. Chadzali tak może już za czasów przedchrześcijańskich. Legenda – poparta autorytetem pierwszego drukowanego przewodnika po Krakowie – mówi, że w miejscu kościoła Najświętszego Salwatora stała kiedyś pogańska świątynia. Zwierzyniecki odpust właściwie kończy pod Wawelem święta. Nie każdy przecież ma czas i siły wybierać się w poświęcony wotrek za Wisłę na Rękawkę.

Postne menu sprzed stu lat

Tak jest dziś, tak też było przed stu laty, choć trzeba przyznać, że w tamtych czasach wszystkie kwestie związane ze Świętami Wielkanocnymi i poprzedzającym święta Wielkim Postem znajdowały większy niż dziś rezonans w krakowskiej prasie. Przede wszystkim pojawiały się w gazetach reklamy przypominające krakowianom, że czas zadbać o godne przygotowanie się do nadchodzących wydarzeń. Dla duszy przydatny był bez wątpienia „Rachunek sumienia co do obowiązków i grzechów odnośnie do każdego przykazania z oznaczeniem ciężkości różnych win”. Dzieło to, autorstwa ks. Collomba, przełożył na język polski ks. dr Czesław Wądołny, prałat katedralny krakowski. Książkę tę można było kupić za jedną koronę w księgarni katolickiej dr. Władysława Miłkowskiego. Żeby nie dodać do listy swoich przewinień grzechu związanego z nieprzebraniem postu, należało wystrzegać się potraw mięsnych. O to, by postny jadłospis krakowian nie był zbyt ubogi, troszczyli się podwawelscy kupcy. Trzeba przyznać, że ich oferta sprzed stu lat była naprawdę imponująca. Na przykład w „handlu” pani Marii Madejskiej, który mieścił się w Sukiennicach, w lokalu numer 30 od strony ratusza, można było kupić „sigi, sielawy, łososia wędzonego, sardynki francuskie i angielskie, homary oraz kawior astrachański”. Właścicielka „handlu” polecała również „na post” inne specjalności. Z „nowalii” (!) oferowała: „sałatę, szampiony, karczoch, kartofle młode, pomidory, groszek, sałatę rzymską, ogórki” oraz absolutną nowość, czyli „tutti frutti”. Były też w ofercie: „winogrona słodkie, jabłka piękne tyrolskie oraz szparagi i – tajemniczo dziś brzmiące – „mispel”.

Wielkanocny róg obfitości

Post jeszcze trwał, ale już w krakowskich gazetach zaczynały się pojawiać pierwsze zapowiedzi wielkanocnych obfitości. Wiadomo, że do świątecznych wypieków potrzebne są bakalie. Sklep pani Lewieckiej na Sławkowskiej oferował przed świętami: migdały, rodzynki, cykatę, owoce suszone i kandyzowane, kompoty, marmolady, prunelki, orzechy włoskie i tureckie łupane, orzechy amerykańskie, kasztany i wszelkie inne bakalie. Pieczono ciasta w domu i każda gospodyni miała swoje wypróbowane, często dziedziczone po matce i babce przepisy na sernik lub babkę. Kupowało się także gotowe ciasta w cukierniach, co wcale nie było ujmą dla pani domu, gdyż nie od wczoraj wiadomo, że krakowscy cukiernicy byli i po dziś dzień są prawdziwymi mistrzami w swoim fachu. Szczególną estymą cieszyły się ciasta od Maurizia. Ta sławna nie tylko w Krakowie cukiernia przy linii A-B – a mogła się ona poszczycić tradycją sięgającą 1834 roku, wtedy bowiem założył ją pierwszy właściciel Gaudenty Redolfi – zmieniała się przed Świętami Wielkanocnymi w ruchliwy sklep, gdzie na zaimprovizowanych półkach czekały na klientów wspaniałe wypieki. Stare firmy, takie jak ten Maurizia, cieszyły się należytą renomą i raczej nie obawiały się konkurencji, choć pojawiały się w Krakowie nowe cukiernie i piekarnie. Jedną z nich była „Nowa Piekarnia Pańska”. Urządzona „na wzór pierwszorzędných piekarni zagranicznych” polecała „wyborowe pieczywo wiedeńskie i luksusowe”, a na Święta Wielkanocne „wielki wybór jajeczników i pieczywa świątecznego”, „Nowa Piekarnia Pańska” nie zapisała się na trwałe w historii krakowskiego cukiernictwa, inaczej było z firmą Adama Piaseckiego. Ten przyszły potentat branży

cukierniczej, który przeszedł do historii jako twórca wiecznie żywej czekoladki „Danusia”, na początku ubiegłego wieku zamieszczał w „Czasie” przed świętami ogłoszenie, że przyjmuje „zamówienia na torty, babki, mazurki, przekładance i t.p.”. Można je było składać w pracowni mieszczącej się przy ulicy Długiej 12 lub w sklepie przy Floriańskiej 2.

W branży spożywczej nie tylko cukiernicy i piekarze liczyli na zwiększone obroty. Po czterdziestodniowym poście wszyscy krakowscy chrześcijanie mieli ochotę na kawałek szynki i kielbasy, obroty

Żeby nie dodać do listy swoich przewinień grzechu związanego z nieprzebraniem postu, należało wystrzegać się potraw mięsnych. O to, by postny jadłospis krakowian nie był zbyt ubogi, troszczyli się podwawelscy kupcy.

► w masarniach były więc co roku spore. Aby przyciągnąć klientów, posługiwali się krakowscy rzeźnicy rozmaitymi argumentami. Na przykład Andrzej Różycki, właściciel „elektro-motorowej fabryki wyrobów masarskich”, oferował w swoim sklepie przy Sławkowskiej 22 „szynki specjalne z młodych prosiaków”. Także i kupcy sprzedający trunki liczyli na większe obroty. Ten handel był zawsze szczególnie intratny, stąd i anonse firm z tej branży zajmowały w krakowskich dziennikach sprzed stu lat wcale spore powierzchnie. Reklamowano nie tylko austriackie, francuskie, hiszpańskie i węgierskie wina, lecz także bośniacką śliwowicę, koniaki francuskie i węgierskie oraz oryginalny rum Jamajka. Ten ostatni specjal oferował sklep doktora (!) Nieciana i spółka na Rynku Głównym.

Farbki, śmigusy i masy woskowe

Święta były okazją także do innych zakupów. Wiadomo, że przed Wielkanocą trzeba zrobić wielkie porządki. Stąd też i sklepy sprzedające „szczotki do froterowania ręczne i nożne”, „masy woskowe francuskie do podłóg” oraz środek o nazwie „parket-robe” cieszyły się w dniach poprzedzających Wielkanoc sporym zainteresowaniem. Często oferowały one także inne świąteczne towary. Znana firma Reim i spółka, która miała swoją siedzibę przy Rynku Głównym na linii A-B, oferowała „na Święta Wielkanocne – Śmigusy w różnych kształtach – Perfumy z wodą kolońską na wagę (!)” oraz „farbki i papiery do pisanek”. Śmigusy – czyli eleganckie urządzenia, za pomocą których można było skropić osobę płci żeńskiej perfumami, nie na-

rażając się jednocześnie na jej niekontrolowaną, nerwową reakcję, oferowały także inne krakowskie firmy. Jedną z nich był Sporn i spółka z ulicy Floriańskiej, można tam było nabyć także farbki do pisanek. Jak widać, już przed stu laty w wielu krakowskich domach odeszło się od tradycyjnych, staropolskich, czy też ludowych, sposobów barwienia pisanek, czyli od łusek cebuli, młodego żyta, suszonych bławatków lub malw. Jajka barwione farbami kupionymi w sklepie były z pewnością bardziej efektowne niż te kolorowane tradycyjnie, czy były jednak równie zdrowe? Kto miał jakieś w tym względzie wątpliwości, mógł się udać na Karmelicką, gdzie w kamienicy numer 15 znajdował się skład apteczny magister Klemensiewiczowej oferujący „do kolorowania jaj nieszkodliwe farby”.

Święcone u prezydenta

Wszystkie przygotowane w domu i zakupione w cukierniach, masarniach oraz piekarniach specjalnie w pierwszy dzień świąt stawały się święconym. Nie miały one porównania z „ajajczkami” urządzanymi dziś przez rozmaite organizacje społeczne. Na początku

Natura nie znosi jednak próżni. Wielkanoc 1907 r. przeszła do historii, gdyż po raz pierwszy na święcone zaprosił gości profesor Juliusz Leo, prezydent Krakowa. Gości przybyło naprawdę sporo, bo aż kilkuset.

XX wieku krakowska prasa – a zwłaszcza konserwatywny „Czas” – odnotowywała, kto uczestniczył w święconym u hrabiego Potockiego i kogo zaprosił delegat, taki bowiem tytuł nosił krakowski starosta. W 1907 roku z powodu żałoby w rodzinie nie odbyło się – jak donosiła prasa – „zebranie wielkanocne w pałacu Pod Baranami”. Natura nie znosi jednak próżni. Wielkanoc tamtego roku przeszła do historii, gdyż po raz pierwszy na święcone zaprosił gości profesor Juliusz Leo, prezydent Krakowa. Gości przybyło naprawdę sporo,

bo aż kilkuset. Było krakowskie duchowieństwo z biskupem Nowakiem

na czele, była generalicja, był rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a wraz z nim liczne grono profesorów, radni miejscy, literaci, dziennikarze, artyści oraz „obywatelstwo różnych sfer, wśród niego starsi cechów”. Święcone odbywało się także w pałacu biskupim, zniósł ten zwyczaj dopiero biskup Adam Stefan Sapieha, który zamiast wydawać pieniądze na świąteczny poczęstunek, przekazywał pewną kwotę na rzecz ubogich miasta Krakowa. Na święcone do pałacu Pod Baranami czy do pałacu Larischa, gdzie podejmował gości prezydent, zapraszana była krakowska elita. Pamiętano jednak także o biedakach. W 1906 roku „Czas” donosił: „Z uderzeniem godz. 12 w południe rozpoczęło się po raz pierwszy święcone w trzech tanich kuchniach krakowskich. Przy czysto nakrytych stołach zasiadło paruset ludzi do spożycia święconego; między nimi było dużo młodzieży szkolnej, ludzi pracy młodszych i starszych wiekiem, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, wreszcie dużo wychodźców z Królestwa Polskiego i Rosyi”. Święcone w taniej kuchni nie było jednak darmowe. Jak pisała gazeta: „Za 20 halerzy każdy z gości otrzymał garnuszek smacznego barszczu na szynce, porządną porcję szynki i kiełbasy, dwa jajka, kawałek babki, placaka serowego i z powidłami, nadto kieliszek wina, czasem i dwa”.

Po obfitym jedzeniu w pierwszy dzień świąt wszyscy chętnie szli na Emaus, a jeżeli pogoda zachęcała, to także – jak nakazywała tradycja – udawali się na kopiec Kościuszki. Taka wycieczka dobra była nie tylko dla zdrowia, ale także pozwalała – jak pisze redaktor Czuma – znów przez chwilę być dzieckiem wśród odpustowych atrakcji.



foto: M. Jędrzejka

Tradycyjny stół wielkanocny i święcenie pokarmów w Wielką Sobotę na krakowskim Rynku przetrwały do dzisiejszych czasów

Tradycja i nowoczesność

O postnym menu, bigosie bez mięsa, wielkanocnych tradycjach i zasmażanych buraczkach w Brukseli z **Adamem Chrzęstowskim**, szefem kuchni i współwłaścicielem restauracji Ancora w Krakowie rozmawiała Beata Klejbuk-Goździalska.



foto: archiwum prywatne

Adam Chrzęstowski – z wykształcenia filozof, kucharskiego rzemiosła uczył się w Szwajcarii. Po powrocie do Polski kształcił się m.in. pod okiem Kurta Schellera. Pracował jako szef kuchni dwóch restauracji w Szanghaju, podczas polskiej prezydencji w UE był patronem merytorycznym działań kulinarnych. Szef kuchni i współwłaściciel restauracji Ancora w Krakowie.

Przygotował Pan w swojej restauracji specjalne postne menu. Czy to znaczy, że krakowianie rzeczywiście postczą?

Adam Chrzęstowski: Chyba nie do końca, choć muszę przyznać, że krakowianie podczas postu nie jedzą mięsa. Postne menu naszej restauracji promuje przede wszystkim ryby – dozwolone podczas postu – i sprzedaje się całkiem dobrze.

Postny jadłospis nieczęsto można spotkać w polskich restauracjach...

AC: Zgadza się, nie jest to powszechny zwyczaj. Nasza restauracja działa dwutorowo: oprócz podstawowego proponujemy gościom menu sezonowe, związane nie tylko z porami roku, ale także z kalendarzem świąt i zwyczajów, stąd menu na karnawał czy post.

Przed nami Wielki Piątek, czyli post ścisły. Co zaproponowałby Pan na ten właśnie dzień?

AC: W taki dzień wszystko zależy od naszych zwyczajów. Skoro mówimy, że post to element pokuty, proponowałbym powstrzymanie się od jedzenia aż do wieczora i przygotowanie na kolację bigosu.

Bigosu? Bez mięsa?

AC: Bigos może być nawet bez kapusty! Nie wszyscy wiedzą, że słowo to oznacza po prostu

siekaną potrawę duszoną, która może być przyrządzona z przeróżnych warzyw i z różnymi dodatkami. Znalazłem kiedyś przepis sprzed kilku wieków na bigos... z ryb. Wracając jednak do kolacji, proponowałbym kapustę świeżą i kiszoną, sliwki, grzyby, warzywa korzeniowe, koncentrat pomidorowy – bo o tej porze roku z pewnością nie pomidory. I mamy postny posiłek.

Znany jest Pan z tego, że z jednej strony nawiązuje do kuchni tradycyjnej, a z drugiej – chce jej nadać nowe życie. Czy wynika to z Pana przywiązania do polskich smaków, czy też może my, Polacy, nie jesteśmy jeszcze gotowi na totalną rewolucję?

AC: Bardzo cenię polskie tradycje kulinarne, nasz wielowiekowy dorobek i niepowtarzalne produkty – one stanowią bazę w mojej kuchni. Nie ma potrzeby totalnej rewolucji. Harmonijny rozwój, dostosowywanie się do warunków – to naturalna droga. Spójrzmy w przeszłość – jedzenie było tłuste, wysokoenergetyczne, bo i klimat był bardziej surowy, a ludzie ciężiej pracowali fizycznie. Dziś żyjemy w cieplejszym klimacie, poruszamy się samochodami i więcej czasu spędzamy przed komputerem czy telewizorem. Nie potrzebujemy już tak kalorycznej diety, co wcale też nie znaczy, że musi być ona lekka jak np.

kuchnia śródziemnomorska. Naturalny rozwój – tak, rewolucja – nie.

Ale w święta musi być kalorycznie, bogato i tradycyjnie... Żur, szynka pieczona, biała kielbasa...

AC: Święta wielkanocne to odreagowanie przednówka. Proszę sobie przypomnieć „Chłopów” Reymonta – na przednówku nędzka, nieraz i głód, a w święta? Stoły uginają się od jedzenia, pojawiają się kielbasy, mięsniwa, pasztety, baby drożdżowe, mazurki.

Czasy się zmieniły, a wielkanocne śniadanie – nie za bardzo.

AC: Jesteśmy narodem przywiązanym do tradycji i nie widzę powodu, by to zmieniać. Moje wielkanocne menu jest też tradycyjne, choć wprowadzam dwie zmiany. Po pierwsze, staram się zastępować wieprzowinę drobiem – jest i lżej, i zdrowiej. Jeśli wędzonki, to również drobiowe, np. wędzona pierś indycza. Druga rzecz – to jagnięcina, którą w Europie przyrządza się właśnie na Święta Wielkanocne, choć u nas jakoś się jeszcze nie przyjęła. Na stole na pewno pojawią się jaja faszerowane, obowiązkowo pascha – ze względu na moje wschodnie korzenie, mazurki. Jeśli coś modyfikuję, dotyczy to raczej aranżacji czy technik gotowania, np. przygotuję pasztet w kąpieli wodnej, a nie tradycyjnie pieczony.

Podczas polskiej prezydencji w UE reprezentował Pan Ministerstwo Spraw Zagranicznych w kwestiach kulinarnych. Jak inne narody odbierają polską kuchnię?

AC: Zdecydowanie możemy być dumni z naszych tradycji kulinarnych i produktów. Podczas polskiej rezydencji próbowaliśmy pokazać polską kuchnię z jej najlepszej strony, podporządkowaną kalendarzowi. I tak w lecie były dary lasu, jesienią – jabłka, gruszki, śliwki, z mięs – cielęcina. W listopadzie rozpoczęliśmy sezon na gęsi, bo wiadomo, że „na św. Marcina najlepsza gęsiina”, a grudzień zakończyliśmy dziczyzną. Oczywiście nie mogliśmy pozwolić sobie na wszystko, gdyż protokół dyplomatyczny wprowadza pewne ograniczenia. Nie zapomnę, jak bardzo smakowała przewodniczącemu Rady Europejskiej Hermanowi van Rompuyowi polędwica z sarniny, jak zostały przyjęte polskie sery zagrodowe, które wprowadziliśmy zamiast przekąsek podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w Warszawie, i jaką furorę zrobili w Brukseli zasmażane buraczki.

Nie mogę nie zapytać, czy szef kuchni ma swoją ulubioną potrawę.

AC: Raczej potrawy, i to zależnie od sezonu. Na dziś jest to na pewno śledź korzenny...

Ostern, Pâques, Πασχά... – świat świętuje

Co kraj to obyczaj – Polacy idą na drogę krzyżową w Wielki Piątek, w Wielką Sobotę święcą pokarmy, w niedzielę po rezurekcji rozpoczynają świętowanie, by zakończyć je dzień później śmigusem-dyngusem. Aż trudno sobie wyobrazić, że w innych krajach świętuje się... inaczej.



fot. Manuel de la Riva

Jesús Despojado – Jezus obnażony, jeden z najbardziej znanych ołtarzy niesionych w procesji Wielkiego Tygodnia w obrębie historycznego centrum Sewilli

Julia Żylina-Chudzik

Najważniejsze święto chrześcijan jest we Włoszech, a szczególnie w Rzymie, obchodzone z prawdziwą celebracją przez rodzimą katolicką społeczność i licznych pielgrzymów. Przybywają oni, by wziąć udział w drodze krzyżowej odbywającej się tradycyjnie w rzymskim Koloseum, wysłuchać papieskiego błogosławieństwa Urbi et Orbi (Miastu i Światu) oraz życzeń składanych w 63 językach. Sami mieszkańcy Italii mawiają: „Spędzaj Boże Narodzenie z rodziną, a Wielkanoc – z kim chcesz”. Pasque najchętniej spędzają zatem na piknikach, spożywając tradycyjną kiełbasę sopressante, baraninę z różną oraz colombę – ciasto w kształcie gołębic.

W Hiszpanii Wielkanoc poprzedza Semana Santa – wielkie religijne, artystyczne i me-

dialne wydarzenie. W całym kraju odbywają się liczne procesje, podczas których obnoszone są „pasos” – ogromne drewniane rzeźby prezentujące postać Matki Boskiej i historię ostatnich dni Jezusa. Organizuje się także widowiska pasyjne i pochody pokutujących biczowników – „picaos”. Słynne Misterium Męki Pańskiej odbywa się w hiszpańskiej Sewilli, gdzie w procesjach bierze udział prawie 60 rywalizujących ze sobą zakonów. Gdy zaś uroczystości Triduum Paschalnego dobiegną końca, na ulicach hiszpańskich miast rozpoczyna się fiesta. Wraz z hiszpańskimi konkwestadorami tradycja wielkanocna zawędrowała do Meksyku.

Biesiadowanie w gronie rodziny i przyjaciół jest główną cechą Wielkanocy w Czechach, gdzie religijny charakter świąt został prawie całkiem zapomniany. Najważniejszym dniem jest świąteczny poniedziałek, czyli Szmigrus, pod-

czas którego chłopcy biją ukrywające się w domach panny „pomlaskami” plecionymi z wierzbowych gałązek, a potem wrzucają dziewczyny do najbliższego zbiornika z wodą – strumyka czy po prostu wanny.

Świecki charakter Wielkanoc ma również w Szwecji, gdzie popularny jest zwyczaj przebierania się za Paskkärningar, czyli „wielkanocne wiedźmy”. Małe dziewczynki w pstrokatej strojach wędrują w Wielką Sobotę po okolicznych domach, oferując w zamian za łakocie lub symboliczny datek świąteczne laurki. W Skandynawii żywa jest również tradycja dekorowania domów za pomocą Paskkris – gałązek brzozy ozdabianych kolorowym pierzem.

Na Wyspach Brytyjskich bogaty jest repertuar wielkanocnych zabaw z użyciem jajka symbolizującego narodziny i nowe życie. Największą popularnością cieszą się zawody z tzw. „egg rolling” polegające na turlaniu jajek na czas na ustalonym dystansie. W Wielkiej Brytanii od wieków celebrowany jest także zwyczaj, zgodnie z którym w Wielki Piątek królowa obmywa stopy dwunastu poddanych i rozdaje emerytom symboliczne pensy. Monety są wybijane specjalnie na tę okazję, a ich liczba odpowiada liczbie lat monarchii.

Ukochanym zarówno przez dzieci, jak i dorosłych zwyczajem we Francji oraz Niemczech jest poszukiwanie w świąteczny poranek czekoladowych jajek ukrytych w ogrodzie lub zakamarkach domu. Zgodnie z francuską legendą jajka zrzuciły na ziemię kościelne dzwony, które w Wielki Czwartek odleciały do Rzymu, by oznajmić śmierć Jezusa, a następnie powróciły z dobrą nowiną o jego zmartwychwstaniu. Bohaterem niemieckiej wersji wydarzeń jest z kolei wielkanocny zajaczek, który pozostawia słodczyce w uplecionych z trawy koszyczkach.

Grecka Wielkanoc jest jednym z najbardziej ortodoksyjnych świąt w tym kraju. Po kilku dniach postu rodziny zasiadają do wspólnego malowania jajek na kolor czerwony, symbolizujący krew Chrystusa. Jajkami przyozdabiany jest świąteczny chleb – „tsoureki”, który pojawia się na stołach wraz z zupą z „wielkanocnego baranka”.

A jak świętują nasi wschodni sąsiedzi? Prawosławni Rosjanie i Ukraińcy obchodzą Wielkanoc zgodnie z kalendarzem juliańskim, a więc nieco później niż katolicy. Najbardziej ortodoksyjni przez 40 dni poprzedzające święto postują, a w Wielką Sobotę święcą pokarmy, m.in. jajka, wielkanocne baby oraz paschę – biały ser utarty z masłem, żółtkami i bakaliami. W nocy z soboty na niedzielę w cerkwiach odbywają się wielogodzinne nabożeństwa połączone z uroczystą procesją wokół świątyni. Rosjanie witają się w świąteczny poranek słowami „Christos woskriesie!” – „Woistinnu woskriesie!” (Chrystus zmartwychwstał! – Zaprawdę zmartwychwstał!).

Budowanie to sztuka

Pod hasłem artURBANICA ruszył konkurs adresowany do projektantów i deweloperów. Jego celem jest wyróżnienie zrealizowanych już inwestycji mieszkaniowych oraz usługowych, których mieszkańcy i użytkownicy czują się dobrze nie tylko wewnątrz budynków, ale także w otaczającej je przestrzeni. Zgłoszenia przyjmowane będą do 30 kwietnia.

Kinga Sadowska

Większość konkursów skupia się na aspektach architektonicznych inwestycji, pomijając jej walory urbanistyczne. A to one tak naprawdę przesądzają o komforcie użytkowania i integracji nieruchomości z miastem – mówi pomysłodawca konkursu krakowski architekt Krzysztof Kozielewicz. – Poprzez przykłady dobrych praktyk chcemy przekonać deweloperów do kompleksowego myślenia o realizowanych przez nich zespołach zabudowy. O jakości inwestycji decydują bowiem nie tylko detale architektoniczne, ale także w dużej mierze okalająca ją przestrzeń – podkreśla Główny Architekt Miasta, przewodniczący jury prof. Andrzej Wyżykowski. – Liczymy, że z upływem lat konkurs będzie certyfikatem jakości, a tym samym ważnym sygnałem dla potencjalnych odbiorców inwestycji – dodaje Radny Miasta Krakowa Sławomir Ptaszkiewicz, członek sądu konkursowego.

Konkurs ma zwrócić uwagę deweloperów na rolę, jaką odgrywają stawiane przez nich budynki mieszkalne i usługowe w procesie tworzenia przestrzeni publicznej Krakowa. Promowane będą rozwiązania służące integracji zespołów zabudowy z tkanką miasta m.in. poprzez harmonijne powiązania komunikacyjne i widokowe, jakość małej architektury, skalę zabudowy. Szansę mają deweloperzy, którzy poprzez wkład w ciekawe ukształtowanie przestrzeni publicznej otaczającej zabudowę oraz zapewnienie odpowiedniej przestrzeni do rekreacji i integracji (w tym zwłaszcza terenów zielonych) tworzą miejsca bardziej przyjazne dla mieszkańców. Organizatorzy chcą przekonać deweloperów, że kompleksowe spojrzenie na inwestycję sprawia, iż zyskuje ona marketingowo. Zwłaszcza teraz, w dobie ostrzejszej konkurencji między deweloperami, ciekawie ukształtowana przestrzeń publiczna i półpubliczna może być silną kartą przetargową.

Jury będzie oceniać proporcje powierzchni zabudowy i zieleni na całym terenie inwestycji, jakość małej architektury, jakość i czytelność układu drogowego, stosunek wielkości powierzchni utwardzonych do całkowitej po-

wierzchni terenu, relacje inwestycji z otoczeniem, liczbę miejsc postojowych, rozwiązania proekologiczne.

Do konkursu można zgłaszać obiekty i zespoły zabudowy, które nie były finansowane ze środków publicznych.

Zgłoszone projekty będzie oceniało jury w składzie: przewodniczący jury Główny Architekt Miasta prof. Andrzej Wyżykowski, przewodniczący Małopolskiej Izby Architektów arch. Borysław Czaracki, pomysłodawca konkursu arch. Krzysztof Kozielewicz, Zastępca Dyrektora Zarzą-

du Infrastruktury Komunalnej i Transportu arch. Anna Krzyżanowska, Zastępca Dyrektora Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu ds. Inwestycji inż. Krzysztof Migdał oraz radny Sławomir Ptaszkiewicz.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 30 kwietnia. Z kolei od 2 kwietnia do 28 maja na stronie: www.arturbanica.pl prowadzony będzie plebiscyt, w którym mieszkańcy będą mogli wskazywać – ich zdaniem – najlepsze przestrzenie publiczne. Plebiscyt zakończony zostanie przyznaniem w tej kategorii odrębnego tytułu. Wyłonienie finalistów

i ogłoszenie wyników konkursu internetowego zaplanowano na 30 maja. Ostateczne wyniki zostaną ogłoszone na przełomie lipca i sierpnia.

Organizatorami konkursu są: Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie oraz pracownia architektoniczna MK-Architekci. Konkurs realizowany jest przy wsparciu firm Dźwignia Handlu oraz RADKO.

Regulamin konkursu, formularz zgłoszeniowy oraz ważne terminy dostępne są pod adresem: www.arturbanica.pl.

Konkurs ma zwrócić uwagę deweloperów na rolę, jaką odgrywają stawiane przez nich budynki mieszkalne i usługowe w procesie tworzenia przestrzeni publicznej Krakowa.



Celem konkursu jest wyróżnienie zrealizowanych już inwestycji, których mieszkańcy i użytkownicy czują się dobrze nie tylko wewnątrz budynków, ale także w otaczającej je przestrzeni

Komu rower, komu różga

Sytuacja finansowa samorządowych placówek oświatowych, szanse Krakowa związane z EURO 2012 i komunikacja miejska – to trzy główne tematy poruszane podczas ostatniego czatu prezydenta Jacka Majchrowskiego z mieszkańcami. Były też pytania i komentarze dotyczące ważnych decyzji politycznych rządu.



foto: archiwum prywatne

Jakub: Czy miasto ma w planach zwiększenie budżetu placówek oświatowych w stosunku do obecnego stanu?

Prezydent_Miasta: Dokonywana jest analiza sytuacji finansowej poszczególnych placówek. Jedne otrzymają budżet większy, niż mają w tej chwili, budżety innych będą musiały zostać uszczuplone.

Jakub: Czy zwolnienia pracowników oświaty zostały wstrzymane jedynie chwilowo?

Prezydent_Miasta: Chcę przeanalizować sytuację w każdym z przedszkoli z osobna. Chciałbym zwrócić uwagę, że miasto nigdy nie mówiło o konieczności zwolnień, sugerowaliśmy natomiast zmniejszenie wymiaru etatów, albowiem być może w przyszłym roku okaże się, że większa liczba nauczycieli jest potrzebna.

Jakub: Czy miasto sporządziło kalkulację kosztów odpraw dla nauczycieli i innych pracowników placówek oświatowych?

Prezydent_Miasta: Tak, ale w kontekście poprzedniego pytania na tę kwestię należy patrzeć przez zupełnie inny pryzmat.

Jakub: Czy miasto nadal będzie nalegało na likwidację kuchni w placówkach oświatowych? Czy rodzice mają ponosić koszty usług cateringowych?

Prezydent_Miasta: Sądzę, że do tego problemu trzeba podejść w sposób bardzo wyważony, tak aby najbiedniejsze dzieci nie musiały rezygnować z żywienia w szkole.

Jakub: Jak Pan skomentuje plany organizowania pikiet w obronie budżetów placówek oświatowych?

Prezydent_Miasta: Każdy ma prawo protestować w dozwolony prawem sposób. Jestem tylko przeciwnikiem przychodzenia na pikiety z dziećmi.

edytka: Kiedy możemy spodziewać się restrukturyzacji w przedszkolach samorządowych?

Prezydent_Miasta: Prace w tym zakresie prowadzone są cały czas.

Elku: Czy może Pan obiecać i zagwarantować, że wszelkie zmiany i decyzje dotyczące przedszkoli będą konsultowane z przedstawicielami rodziców? Chcielibyśmy mieć wpływ na zmiany, które dotyczą naszych dzieci, ich wykształcenia i bezpieczeństwa.

Prezydent_Miasta: Skonsultowanie każdej decyzji ze wszystkimi zainteresowanymi jest trudne. Zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie twierdził, że nie zapytano jeszcze o jego zdanie. Zapewniam natomiast, że sprawa bezpieczeństwa dzieci jest kluczowym kryterium dla każdego z podejmowanych działań.

Rzenio: Jeżeli nie zwalnianie urzędników, dlaczego ograniczacie opiekę nad dziećmi w przedszkolach?

Prezydent_Miasta: Chciałem przypomnieć, że kolejne rządy i parlamenty zrzucają na samorządy cały szereg kolejnych zadań, które ktoś musi wykonywać. Nie tak dawno przydzielono nam np. obowiązek ściągania alimentów, który do tej pory leżał po stronie izb skarbowych – oczywiście ściągnięte pieniądze przekazujemy do budżetu państwa. Takich przykładów jest cała masa. Można by oczywiście zmniejszyć liczbę urzędników, ale w praktyce oznaczałoby to powrót do obsługi mieszkańców wyłącznie w godzinach ich pracy – na wydanie dowodu osobistego, WZ-ki i realizację innych procedur czekałoby się tak długo, jak dawniej.

Zosia: Co zyska Kraków na Euro 2012, mimo że nie jest miastem-gospodarzem?

Prezydent_Miasta: Sądzę, że więcej niż miasto-gospodarze, co zresztą wynika z analizy zrobionej przez jedną z zachodnich firm consultingowych. Mam tutaj na myśli nie tylko kwestie promocyjne, ale przede wszystkim dopływ pieniądza do krakowskich restauratorów, hotelarzy, taksówkarzy, itp.

Bolek: Czy Kraków otrzyma jakieś dofinansowanie rządowe za pomoc w organizacji EURO?

Prezydent_Miasta: Nie.

Bolek: Jak Pan typuje, kto jest faworytem na Euro 2012?

Prezydent_Miasta: Polska.

xxs: Czy wybiera się Pan na mecze w ramach Euro 2012?

Prezydent_Miasta: Na niektóre, prawdopodobnie będę na meczu Polska–Czechy rozgrywanym we Wrocławiu.

mysle: Co się zmieni na stadionie Hutnika? Kiedy będzie otwarcie?

Prezydent_Miasta: Będzie zmieniana płyta. Wyremontowany zostanie budynek. Otwarcie musi nastąpić przed przyjazdem drużyny angielskiej, a więc najdalej w połowie maja.

caracunis: Dlaczego podnoszone są ceny biletów MPK?

Prezydent_Miasta: Ceny energii elektrycznej oraz paliw w ciągu ostatnich lat wzrosły o 50–60 proc. W momencie, kiedy obejmowałem urząd, dopłaty do MPK z budżetu gminy wynosiły ponad 40 mln. W tej chwili wzrost kosztów nośników energii spowodował, iż dopłaty te są o ok. 100 mln wyższe. Te nożyce rozchylają się coraz bardziej i trzeba się będzie zastanowić, jaka powinna być wysokość miejskiej dotacji dla MPK.

Piotrek: Czy może Pan zapewnić, że do końca roku częstotliwość połączeń komunikacji miejskiej, tzw. wozokilometry, nie zostanie po raz kolejny zmniejszona?

Prezydent_Miasta: Sądzę, że w bieżącym roku oferta przejazdowa pozostanie na obecnym poziomie – z wyjątkiem wakacji. Chciałbym natomiast, aby od 1 stycznia 2013 r. weszła w życie przygotowana już remarszrutyzacja, co oznaczałoby zwiększenie oferty przewozowej.

krakus89: W planach, jako kolejna nitka tramwajowa do budowy, widnieje łącznik Lipska–Wielicka, który dla mieszkańców miasta nie jest tak ważny jak np. tramwaj na Prądnik czy Górkę Narodową. Czy nie lepiej byłoby łącznik odłożyć na później?

Prezydent_Miasta: to nie jest do końca tak. Łącznik Lipska–Wielicka zamknie pewien fragment linii Krakowskiego Szybkiego Tramwaju łączący tereny Bieżanowa i Prokocimia z obszarami, które zostały otwarte po uruchomieniu linii do Małego Płaszowa.

Zenon wi: Po co w Krakowie kolejny przewoźnik? Miasto chce wygryźć MPK? Nie dość, że nie płaci za codzienną obsługę, to jeszcze sprowadza kolejnych przewoźników. Nie może być jeden, tradycyjny, który tyle lat się dobrze sprawował?

Prezydent_Miasta: Niestety nie może. Zgodnie z wymogami unijnymi przynajmniej 5 proc. obsługi komunikacyjnej miasta musi zostać zlecone innemu przewoźnikowi niż miejski. Przetarg na te 5 proc. wygrała firma Mobilis. Innych nowych przewoźników nie planujemy.

teatrzyk: Na czym stanęła sprawa budowy S7 z mostem przez Wisłę? Czy rząd pokazał Krakowowi ostatecznie środkowy palec? Co Pan Prezydent zrobi z tym fantem?

Prezydent_Miasta: Wystosowałem zaproszenie do ministra transportu Sławomira Nowaka, przekonując go do przyjazdu do Krakowa i zapoznania się z sytuacją na miejscu.

zyzo: Czy Kraków jest dobrze przygotowany na wypadek powodzi?

Prezydent_Miasta: Tak. Pokazała to powódź z 2010 r. W międzyczasie przeprowadziliśmy kilka niewielkich inwestycji zapobiegających powodzi. W tej chwili w ramach programu górnej Wisły mamy otrzymać większe środki, za które m.in. budowany będzie zbiornik retencyjny w Bieżanowie.

Małgorzata: Czy miasto ma jakiś lepszy pomysł na poradzenie sobie z bardzo zanieczyszczonym powietrzem, czy „pomoc” ma polegać wyłącznie na sporadycznych ostrzeżeniach?

Prezydent_Miasta: Jest przygotowywana, a prawdopodobnie jeszcze w marcu lub w kwietniu będzie podpisana, umowa dotycząca programu budowy sieci centralnego ogrzewania w rejonie ul. Rakowickiej i podłączenia do tej sieci ponad 600 budynków mieszkalnych. W praktyce oznacza to likwidację pieców w mieszkaniach zlokalizowanych na tym obszarze.

Zosia: Czy w związku z wejściem ustawy śmieciowej mieszkańcy będą więcej płacić za wywożenie śmieci?

Prezydent_Miasta: Tak. Trwają prace nad wyliczeniem kosztów wprowadzenia w życie tej ustawy. Z analiz wynika, że opłata za wywóz śmieci w sposób nieznaczny, ale wzrośnie.

Michał: Dla mnie skandaliczne jest włączenie oświetlenia ulicznego pół godziny po zmroku! Nie ma już na czym oszczędzać?

Prezydent_Miasta: Jest to wynik poprawki zgłoszonej przez klub PO, która z tego zadania zdjęła, zdaje się, 1,5 mln zł.

Bolek: Na czym stanęło z nieruchomościami, które Komisja Majątkowa zabrała miastu? Miasto odpuściło?

Prezydent_Miasta: Czekamy na wyroki sądowe. Przypominam także, że w Trybunale Konstytucyjnym leży nasz wniosek dotyczący tej właśnie komisji – ze względu na to, że odnosi się także do Komisji Regulacyjnej zajmującej się mieniem państwowym, nie można było go odrzucić pod pretekstem, że Komisja Majątkowa już nie istnieje.

Atena: Jak się Panu podoba pomysł całkowitej deregulacji zawodu przewodnika i tym samym dopuszczenia do tego zawodu wszystkich, również zagranicznych, pilotów wycieczek?

Prezydent_Miasta: Pomysł deregulacji jest pomysłem dosyć rewolucyjnym w odniesieniu do wszystkich zawodów. Nie życzę Panu Ministrowi, aby jego akty notarialne obsługiwał notariusz bez kwalifikacji, woził tak sówkarz niemający o tym zawodzie pojęcia, a oprowadzał przewodnik, który mówi to, co mu się żywnie podoba, nie mając przygotowania merytorycznego. Jestem zwolennikiem starej, średniowiecznej zasady – struktury cechowej, gdzie był uczeń, czeladnik i mistrz. Wszystkie „zamknięcia” zawodów były powodowane koniecznością posiadania odpowiednich kwalifikacji i uważam, że tak powinno pozostać. Rynek wszystkiego nie ureguluje.

mysle: Nie szkoda Panu sylwestra na Rynku?

Prezydent_Miasta: Szkoda. Jeśli tylko możliwości finansowe nam na to pozwolą, powrócimy do tradycji urządzania tam sylwestra.

Małgorzata: Które miejsce w Krakowie chciałby Pan jeszcze zmienić?

Prezydent_Miasta: Jest kilka takich miejsc, przypomnę, że kilka już udało mi się w sposób zasadniczy zmienić, jak choćby rejon Bonarki, Zabłocie czy Pychowice. Sądzę, że zmiany wymagają też fragmenty Nowej Huty i po to organizowany jest konkurs projektowo-architektoniczny mający na celu zaproponowanie owych zmian.

xxs: Czy to prawda, że ma Pan psa ze schroniska?

Prezydent_Miasta: Tak, czwartego. Od wielu lat wszystkie moje psy pochodzą ze schroniska.

ello: Jaki ma Pan pomysł na emeryturę?

Prezydent_Miasta: Mam jeszcze 5 lat do emerytury i na razie o tym nie myślę.

Małgorzata: Jaką książkę przeczytał Pan ostatnio?

Prezydent_Miasta: Czwarty tom przygód Kacpra Ryxa. Polecam wszystkim cztery tomy kryminału, którego akcja rozgrywa się w renesansowym Krakowie. Można się z nich wiele dowiedzieć o naszym mieście.

KMR: Panie Prezydencie, w grudniu dostał Pan od krakowskich rowerzystów rower i różgę. Czy ten prezent do Pana dotarł, a jeśli tak, to co się z nim stało?

Prezydent_Miasta: Nie mam już tego roweru. Przekazałem go w ramach akcji „Szlachetna Paczka” jednej z rodzin – wolontariusze zadeklarowali, że jej bardziej się przyda. Różgę zatrzymałem.

Drugie Okno Życia w Krakowie

W Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego przy Oddziale Ginekologiczno-Położniczym i Oddziale Noworodkowym otwarto Okno Życia. To miejsce, w którym matka może anonimowo i bezpiecznie pozostawić nowo narodzone dziecko. Bocianiątko jest drugim Oknem Życia na terenie Krakowa, a pierwszym przyszpitalnym w Małopolsce.

Anna Waśkowska

Otwierane z zewnątrz, ogrzewane i wentylowane pomieszczenia Okna Życia to odpowiednie i bezpieczne miejsce dla noworodka. Wyposażone są w nowoczesny sprzęt neonatologiczny. Matowe szyby w oknie gwarantują pełną dyskrecję, a zabezpieczenie specjalistycznej aparatury sygnalizacyjnej pozwala na natychmiastowe przejęcie noworodka przez personel medyczny. Dziecko natychmiast jest otoczone profesjonalną opieką pediatryczną.

Kiedy dziecko trafia do Okna Życia, równolegle uruchamiane są procedura nadania tożsamości dziecku, jak również adopcyjna. Dzieci z Okna Życia trafiają do adopcji, a niemal zawsze zdarza się, że zanim procedura adopcyjna znajdzie szczęśliwy finał – dzięki zgodzie sądu na preadopcję – przebywają już w nowej rodzinie.

Otwarcie Okna Życia przyszpitalu im. S. Żeromskiego to kolejne przedsięwzięcie, które wpisuje się w misję miejskiego szpitala. W 2002 r. otwar-

to tu pierwszy w Małopolsce pracujący w systemie „rooming in” Trakt Porodowy „Bocianówka”. W 2003 r. placówka otrzymała certyfikat „Szpitala Przyjaznego Dziecku WHO/UNICEF”, a trzy lata później pracujące w niej położne zostały uhonorowane tytułami „Anioła Roku” w ogólnopolskim plebiscycie.

Bocianiątko przy Szpitalu im. Żeromskiego to drugie takie miejsce w Krakowie, gdzie można zostawić noworodki. Pierwsze współczesne Okno Życia w Polsce otwarto 19 marca 2006 r. u sióstr nazaretanek w Krakowie przy ul. Przybyszewskiego 39. Kolejne utworzono m.in. w Katowicach, Łodzi, Białymstoku, Zamościu, Warszawie, Toruniu i Nowym Sączu. W sumie w całej Polsce działa niemal 40 takich miejsc. Krakowskie Okno Życia uratowało dotąd 14 dzieci.



Pomieszczenia Okna Życia są otwierane z zewnątrz, ogrzewane, wentylowane i wyposażone w nowoczesny sprzęt

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

16 marca

- Jubileusz 70. urodzin prof. Jerzego Treli, Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna

19 marca

- Święto Patrona Miasta, złożenie kwiatów pod pomnikiem Józefa Dietla



- Wręczenie Medali św. Józefa, Małopolski Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców

- Msza święta w intencji mieszkańców Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, bazylika Mariacka

20 marca

- Konferencja prasowa Fundacji DKMS – Bazy Dawców Komórek Macierzystych z udziałem aktorki Alicji Bachledy-Curuś



23 marca

- Uroczyste pożegnanie żołnierzy, którzy będą pełnić służbę w XI zmianie Polskiego Kontyn-

- gentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu, Rynek Główny
- Mecze Cracovia – Górnik Zabrze

26 marca

- Premiera filmu o profesorze W. Bartoszewskim, Narodowy Stary Teatr
- Spotkanie z przedsiębiorcami prowadzącymi wyróżniające się w 2011 r. stacje kontroli pojazdów

27 marca

- Posiedzenie Rady Unii Metropolii Polskich, Warszawa
- Konferencja „Wyzwania inwestycyjne głównych miast Polski – perspektywa 2035”, Warszawa

28 marca

- Posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, Warszawa

Kraków – miasto z sercem

Dzień Dawcy Szpiku odbył się 25 marca na krakowskim Rynku Głównym. Jego inicjatorką jest aktorka Alicja Bachleda-Curuś, która namawiała w Krakowie do wspólnej walki z chorobą.

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

W Polsce co godzinę stawiana jest komuś diagnoza: nowotwór krwi, czyli białaczka. Co drugi chory zakwalifikowany do przeszczepienia szpiku od dawcy niespokrewnionego nie znajduje go. Im więcej potencjalnych dawców, tym większe szanse na życie dla osób chorych na białaczkę i inne choroby układu krwiotwórczego. Dlatego Fundacja DKMS Polska zorganizowała Dzień Dawcy Szpiku w Krakowie, podczas którego wszyscy chętni mogli dokonać rejestracji i tym samym zwiększyć szansę osób chorych na białaczkę. W czasie kilkugodzinnej akcji na krakowskim Rynku zarejestrowały się aż 1822 osoby!

W akcję włączyła się Alicja Bachleda-Curuś, ambasadorka Krakowa w świecie filmowym. Aktorka przyznała, że postanowiła zaangażować się w walkę z białaczką, gdyż choroba ta dotknęła bliską jej osobę. – Sama chętnie przyczynię się do tego, by pomóc komuś w potrzebie – mówiła podczas poprzedzającej wydarzenie konferencji i zarejestrowała się jako potencjalny dawca szpiku, dając tym samym przykład niezdecydowanym do tej pory osobom. – Zdrowie ludzkie jest zbyt ważne, by zostawić je jedynie w rękach lekarzy. Potrzebne jest całe społeczeństwo, pre-

zydenci miast tacy jak Jacek Majchrowski oraz media, które rozpropagują tego typu inicjatywy. Wszyscy wspólnie jesteśmy sprzymierzeńcami lekarzy, a Alicja jest tutaj przykładem i patriotką do szpiku kości – podkreślał prof. dr hab. Aleksander Skotnicki z Katedry i Kliniki Hematologii Collegium Medicum UJ.

W Polsce zarejestrowanych jest 300 tys. potencjalnych dawców, z czego ponad 200 tys. to dawcy zarejestrowani w Fundacji DKMS Polska. W ciągu trzech lat działalności fundacji aż 145 osób oddało swoje komórki macierzyste, dając tym samym nadzieję na nowe życie. Kto może zostać dawcą? Zarejestrować może się każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18. a 55. rokiem życia, ważący minimum 50 kg (bez dużej nadwagi). Rejestracja polega na pobraniu 4 ml krwi i zajmuje tylko chwilę. Na podstawie pobranej krwi zostaną określone cechy zgodności antygenowej, a jeśli okaże się, że kod genetyczny dawcy zgadza się z kodem genetycznym chorego, wtedy dochodzi do przeszczepu. Dodatkowe informacje można znaleźć na stronie: www.dkms.pl.

Patronat nad wydarzeniem objął Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski, wsparli je także: Katedra i Klinika Hematologii Collegium Medicum UJ oraz Krakowskie Biuro Festiwalowe.



Podczas konferencji w Pałacu Wielopolskich Alicja Bachleda-Curuś zarejestrowała się jako potencjalny dawca szpiku

Udogodnienia dla pasażerów MPK

Nowe udogodnienie dla pasażerów komunikacji miejskiej. Na pojazdach krakowskiego MPK pojawiły się naklejki, które informują, czy w danym autobusie lub tramwaju znajduje się automat biletowy. Pasażerowie krakowskiego MPK nie będą już musieli zgadywać, czy tramwaj lub autobus, do którego wsiadają, ma automat biletowy. Wszelkie wątpliwości rozwieją specjalne naklejki umieszczone na autobusach i tramwajach, które są w te urządzenia wyposażone. Informacje są umieszczane tuż nad drzwiami znajdującymi się najbliżej automatu lub obok nich. Wszystko po to, aby pasażer stojący na przystanku wiedział, którymi drzwiami wsiąść, by móc jak najszybciej dostać się do automatu i kupić bilet. Nie jest to jedyne udogodnienie dla pasażerów, jakie przygotowało MPK SA. Na drzwiach pojazdów, które mają niskopodłogowe wejścia, zostały naklejone piktogramy o dużej powierzchni przedstawiające wózek inwalidzki oraz wózek dziecięcy. Wszystko po to, aby osoby niepełnosprawne, a także podróżujące z dziećmi w wózkach mogły sprawnie znaleźć wejście, którym najłatwiej dostaną się do tramwaju i autobusu. Taki sposób oznakowania będzie szczególnie pomocny w tych pojazdach, w których istnieje tylko jedno wejście zlokalizowane w obrębie niskiej podłogi pojazdu, a więc np. w wagonach EU8N, kursujących na linii nr 5, 11, 20. Piktogramy są widoczne z daleka i na pewno ułatwią wsiadanie do pojazdu rodzicom z małymi dziećmi. Przypomnijmy także, że od kilku tygodni po krakowskich ulicach kursuje tramwaj, w którym został zamontowany specjalny, emitujący dźwięk przycisk do otwierania drzwi. Jest on usytuowany przy drzwiach przeznaczonych do wsiadania dla osób niepełnosprawnych. Umożliwia łatwą lokalizację miejsca umieszczenia przycisku, a tym samym drzwi wagonu, co w konsekwencji bardzo ułatwia wejście do tramwajów osobom niewidomym i słabowidzącym. Warto podkreślić, że wszystkie kursujące autobusy MPK mają niską podłogę. Takie udogodnienie ma także prawie połowa krakowskich tramwajów.

(M)

Jak dbać o zielen

Co roku informujemy, jak zgodnie z prawem dbać o zielen. Sądząc po licznych telefonach mieszkańców, nasze porady są bardzo potrzebne, dlatego także tej wiosny wracamy do tematu.

Maciej Kot

Zgodnie z Ustawą o ochronie przyrody zabiegi w obrębie korony drzewa na terenach zieleni lub zadrzewieniach mogą obejmować wyłącznie usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub wchodzących w kolizję z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi, kształtowanie korony drzewa, którego wiek nie przekracza 10 lat, oraz utrzymywanie formowanego kształtu tej korony.

Korygujące, prześwietlające i techniczne

Najczęściej stosowane cięcia pielęgnacyjne (sanitarne) w koronach drzew polegają na usuwaniu pędów, gałęzi i konarów chorych, martwych i połamanych. Wykonywane są jako zabiegi poprzedzające inne zabiegi pielęgnacyjne, warunkujące podjęcie pozostałych prac w koronie drzewa.

W ogrodnictwie stosowane są również cięcia pielęgnacyjne korygujące. Takie zabiegi zmierzają do usuwania wad korony, poprawiają statykę drzewa i zapobiegają rozłamom (np. w koronach topól), co ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa mieszkańców. Cięcia korygujące to m.in. obniżenie wysokości, odciążenie konarów, korekta statyki poprzez odciążenie części korony, usuwanie gałęzi nieprawidłowych oraz nadmiernie zagęszczających koronę. Często zachodzi wówczas konieczność usunięcia części zdrowych konarów czy gałęzi, a nawet wierzchołków drzew. Cięcia korygujące nie mają jednak nic wspólnego z pielęgnacją drzew, chociaż często przy tej okazji usuwa się posusz.

Wśród innych zabiegów ogrodniczych wymienić można cięcia pielęgnacyjne prześwietlające, których celem jest rozluźnienie zbyt gęstej korony. Wykonuje się je w celu lepszego wykorzystania przez drzewo światła oraz przewietrzenia korony, poprawiając przez to warunki życia i rozwoju drzewa.

W budownictwie, wzdłuż ciągów komunikacyjnych, linii energetycznych i telekomunikacyjnych stosowane są często cięcia techniczne. Z uwagi na cel ich wykonywania, m.in. zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikom tras komunikacyjnych, utrzymanie w należytym stanie urządzeń energetycznych i telekomunikacyjnych, cięcia techniczne wymagają działań dość



foto: archiwum Wydziału Kształtowania Środowiska

Regularny i zdrowy wzrost drzew zależy m.in. od prawidłowej pielęgnacji korony

radykalnych. Zawsze jednak powinny być przeprowadzane zgodnie ze sztuką ogrodniczą.

Pielęgnować zgodnie z prawem

Często zdarza się, że właściciele, zarządcy lub inni posiadacze terenów zlecają wykonanie cięć przypadkowym osobom, bez merytorycznego przygotowania. Wtedy może dojść do nieprawidłowości. Zdarzają się one w szczególności przy zabiegu rozrzedzania koron, tzw. prześwietlania poprzez wycinanie żywych gałęzi, których usunięcie nie jest uzasadnione. Podobnie rejestruje się częste przypadki zbędnej

redukcji korony poprzez znaczne skracanie konarów lub ogławianie drzew. Nie ma również uzasadnienia redukcja koron drzew rosnących na terenach zieleni, posadzonych w odpowiednich miejscach i odległościach w stosunku do innych drzew i obiektów budowlanych. Drzewa te – poza usunięciem posuszu – winny zachować swój naturalny pokrój. Wykonawcy, którzy niestaranie i w sposób niezgodny z zasadami pielęgnują zielen, oraz właściciele lub administratorzy terenów, na których te zabiegi są wykonywane, muszą liczyć się z naliczeniem kary pieniężnej za zniszczenie drzew, krzewów lub terenów zieleni spowodowane niewłaściwym wykonaniem zabiegów pielęgnacyjnych. Wynika to z art. 88 ust. 1 pkt. 3 Ustawy o ochronie przyrody.

Drzewa iglaste można przycinać przez cały rok, podobnie liściaste, z wyjątkiem takich gatunków, jak brzoza, grab, klon, wierzba. Cięcia żywych części tych gatunków należy wykonać po rozwoju liści, od czerwca do września. Posusz można usuwać niezależnie od pory roku. Inaczej jest w przypadku orzecha, orzesznika, skrzydłorzecha, u których cięcia wykonuje się między 15 lipca a 15 sierpnia. Dopuszcza się zmiany pory cięć gatunków płaczących – zależnie od warunków klimatycznych w danym roku. W każdym przypadku porę rozpoczęcia cięć wyznacza jednak termin pełnego rozwoju liści.

Na wykonanie wszelkiego rodzaju cięć – poza terenami wpisanymi do rejestru zabytków – nie obowiązuje zezwolenie. Przy planowaniu tego rodzaju zabiegów, a także przy wycinaniu drzew i krzewów na podstawie stosownego zezwolenia należy pamiętać o przestrzeganiu okresu ochronnego miejsc lęgowych ptaków chronionych, a ten w Ustawie o ochronie przyrody został określony na czas od 1 marca do 15 października.

Regulacje dotyczące wycinki drzew

Inne zasady regulują kwestie wycinki drzew i krzewów. Bez zezwolenia można usunąć drzewa i krzewy owocowe, a także drzewa ozdobne, jeśli ich wiek nie przekroczy 10 lat. Na wycin-

Wydział Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa przypomina posiadaczom nieruchomości (właścicielom, zarządcy i administratorom terenów) o obowiązku właściwego utrzymania drzew i krzewów rosnących na terenie nieruchomości. Wszelkie zabiegi oraz cięcia pielęgnacyjne, korekcyjne, techniczne drzew i krzewów posiadacz terenu winien przeprowadzić we własnym zakresie, pod warunkiem że będą one wykonane zgodnie z zasadami sztuki ogrodniczej. Jeśli właściciel drzew nie ma odpowiednich kwalifikacji, powinien zlecić prace fachowcom. Na wykonanie zabiegów pielęgnacyjnych nie jest wymagane zezwolenie. Wyjątek stanowią tereny wpisane do rejestru zabytków, gdzie zarówno pielęgnacja, jak i usuwanie drzew i krzewów wymagają zezwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Każde wykonanie zabiegów pielęgnacyjnych musi mieć uzasadnienie.

kę pozostałych konieczna jest zgoda. W przypadku terenów wpisanych do rejestru zabytków zezwolenie na wycięcie, także na usunięcie drzew i krzewów owocowych, wydawane jest przez Konserwatora Zabytków. Wydanie decyzji w sprawie zieleni poprzedzone jest wizją w terenie inspektorów Wydziału Kształtowania Środowiska UMK. Często – szczególnie jeśli mają zostać usunięte większe skupiska drzew – pracownikom miasta towarzyszą przedstawiciele organizacji ekologicznych.

Jeśli wniosek o zezwolenie na wycinkę dotyczy przedsięwzięcia niezwiązanego z prowa-

dzeniem działalności gospodarczej (np. budowy domu jednorodzinnego), nie są naliczane opłaty. Bez opłat można wyciąć też drzewa wtedy, gdy zagrażają one bezpieczeństwu ruchu drogowego i kolejowego, obumarły i nie roją szans na przeżycie, a także w przypadku topoli gatunków nierodzących o obwodzie pnia powyżej 1 metra, mierzonego na wysokości 1,3 m nad ziemią.

W innych przypadkach pobierane są opłaty za wycinkę uzależnione od gatunku drzewa i obwodu pnia. Większość zezwoleń na wycinkę drzew obwarowana jest koniecznością nowych

nasadzeń. Osoby, które niszczą zieleni i usuwają bez zezwolenia drzewa i krzewy, muszą się liczyć z karą, której wysokość równa się trzykrotności ustawowej opłaty za usunięcie drzewa.

Więcej informacji o stawkach opłat towarzyszących wycince drzew, kar za nielegalne usuwanie roślinności oraz innych przepisów dotyczących ochrony zieleni można znaleźć na stronie: www.krakow.pl, w zakładce Środowisko. Kwestie związane z wycięciem drzew i krzewów regulują procedury WS-19, WS-20 i WS-21 dostępne na stronie: www.bip.krakow.pl.

Groźne dla ludzi i środowiska

Wypalanie trawy to prawdziwa wiosenna plaga. Od tygodnia rośnie liczba interwencji straży miejskiej i straży pożarnej. Ten nielegalny proceder jest niebezpieczny dla ludzi i środowiska. Grozi za to kara do 500 złotych.

Jan Machowski

Wraz z nadejściem cieplejszych dni wzrosła liczba interwencji podejmowanych przez strażaków i strażników miejskich w związku z wypalaniem traw. Jest to zachowanie niezgodne z prawem – zabraniają go Ustawa o ochronie przyrody, a także Ustawa o lasach.

Wypalanie traw to jedna z głównych przyczyn wiosennych pożarów. W pierwszy ciepły weekend marca w całym kraju doszło do prawie 12 tys. pożarów pastwisk i lasów. Plaga wypalania traw niestety nie omija też naszego regionu. Pod koniec marca do tragedii doszło m.in. w miejscowości Polichy koło Tarnowa, gdzie podczas wypalania traw na pobliskiej łące bardzo rozległym poparzeniem uległa 81-letnia kobieta. Do podobnego zdarzenia doszło też w miejscowości Królówka koło Bochni, gdzie 69-letnia kobieta straciła przytomność podczas wypalania trawy i została poparzona. Do groźnych zdarzeń w wyniku wypalania trawy i łąk dochodzi też w Krakowie. Straż pożarna interweniowała m.in. w rejonie pętli tramwajowej Mały Płaszów.

Wypalanie traw to bardzo poważne zagrożenie nie tylko dla ludzi i mienia. W płomieniach giną też zwierzęta objęte ochroną oraz zagrożone wyginięciem. – Pożary spo-

wodowane wypalaniem traw są szczególnie groźne dla ptaków, płazów, drobnych ssaków i różnych gatunków owadów – mówi Ewa Ol-

szowska-Dej, dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska UMK. – Niszczony są także siedliska i ostoje tych zwierząt, gniazda, nory, mrowiska, legowiska i inne miejsca schronienia. Wypalanie traw nie poprawia żyzności gleby, a wręcz przeciwnie, przynosi jedynie szkody. Niszczony są nie tylko suche trawy, ale także ich systemy korzeniowe, kultury bakteryjne, wiele gatunków glebowej fauny bezkręgowej, które przyczyniają się do poprawy struktury gleby – wyjaśnia dyrektor Wydziału Kształtowania Środowiska.

Wypalanie łąk to także jedna z istotnych przyczyn zatrucia atmosfery. Pożary to dodatkowa emisja dwutlenku węgla, węglowodorów aromatycznych i dioksyn, które są szczególnie niebezpieczne dla człowieka.



Wypalanie traw to jedna z głównych przyczyn wiosennych pożarów

Rodzinna wiosna

Gmina Miejska Kraków już po raz trzeci przystąpiła do ogólnopolskiej kampanii „Postaw na rodzinę – Kraków stawia na rodzinę”, której celem jest promowanie wartości rodzinnych, odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz zdrowego stylu życia.



foto: archiwum Staromiejского Centrum Kultury Młodzieży

Warsztaty ceramiczne to świetna okazja, by udowodnić, jak radosny może być proces twórczy, w który zaangażowana jest cała rodzina

Anna Rak

W tym roku jednym z partnerów akcji jest Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży w Krakowie, które przygotowało specjalny program dla mieszkańców pragnących rodzinnie spędzać czas wolny. Wszystkie działania w ramach kampanii „Postaw na rodzinę – Kraków stawia na rodzinę” odbywają się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

Poniżej prezentujemy najciekawsze propozycje przygotowane przez Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży.

Rodzinne zwiedzanie

Rodzinny Kazimierz to projekt, który zasługuje na szczególną uwagę. Przewidziany jest jako cykl spotkań edukacyjnych i warsztatów twórczego działania dla dzieci i młodzieży. Celem inicjatywy jest wspólne poznanie niecodziennej historii Kazimierza i jego dawnych mieszkańców, kultury i sztuki żydowskiej, bogatej architektury kościołów, synagog oraz cmentarzy, ale także współczesnego, tętniącego ży-

ciem miejsca. Uroczyste zakończenie projektu wraz z rozdaniem dyplomów dla jego uczestników odbędzie się 27 maja 2012 r. podczas Świąta Rodziny Krakowskiej na bulwarze Czerwińskim.

Dla córek, mam i babć

Ekologia jest kobietą – to warsztaty ekomody przeznaczone dla córek, mam i babć. W trakcie dziesięciu spotkań uczestniczki będą mogły poznać m.in. sprytnie i tanie sposoby na odnowienie starej garderoby dzięki przeróbkom i dodatkom oraz nauczyć się tworzenia biżuterii i nakryć głowy. Podczas zajęć będzie okazja do zapoznania się z tajnikami stylizacji i odpowiedniego doboru garderoby. Warsztaty ekomody to doskonała okazja do wspólnej zabawy, zacieśniania więzów rodzinnych i spotkania ze światem mody. Zakończycy pokaz mody przygotowany przez uczestniczki warsztatów.

Warsztaty cyrkowe i ceramiczne

Kolejne dwie propozycje różnią się diametralnie, choć dzięki obu rodziny mogą spędzić czas na wspólnej twórczej zabawie. Cyrk rodzin-

ny to warsztaty, podczas których będzie okazja do zapoznania się z różnymi technikami cyrkowymi, m.in. z żonglowaniem piłeczkami, chusteczkami i obręczami, chodzeniem na szczudłach, czy też jazdą na monocyklu. Warto podkreślić, że uprawianie dyscyplin cyrkowych wpływa pozytywnie na rozwój młodego człowieka – poprawia koncentrację, koordynację, pamięć ruchową, uczy wytrwałości i cierpliwości. Druga propozycja to warsztaty ceramiczne przeznaczone dla rodzin. Dzięki zajęciom dzieci mogą odkrywać i rozwijać zdolności artystyczne. To świetna okazja, by pokazywać, jak radosny może być proces twórczy, w który zaangażowana jest cała rodzina.

A może animacja?

Warsztaty rodzinnej animacji filmowej poświęcone są kolejnym etapom wykonywania animacji poklatkowej, na które składają się: tworzenie rekwizytów (z wykorzystaniem rodzinnych fotografii), wykonywanie zdjęć poklatkowych zaaranżowanych scen oraz obróbka komputerowej animacji. Na koniec projektu zaprezentowane zostaną animacje zrealizowane podczas kilkunastu spotkań. Dzięki warsztatom młodzi uczestnicy będą mieli możliwość twórczego komentowania rzeczywistości, a ich rodzice – okazję do włączenia się w proces twórczy swoich dzieci.

We wszystkich spotkaniach warsztatowych wziąć można udział za symboliczną opłatą (z wyjątkiem cyklu Rodzinny Kazimierz). Odbywać się będą one cyklicznie, według ustalonego wcześniej harmonogramu. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronach: www.bip.krakow.pl oraz www.sckm.krakow.pl.

KRAKÓW STAWIA NA RODZINĘ

Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa
ds. Rodziny i Polityki Społecznej
oraz
Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień
w Krakowie

zapraszają na konferencję z cyklu
Dialogi profilaktyczne pt. „Chroniąca
rola więzi dorosły – dziecko, możliwości
i ograniczenia we współczesnej profilaktyce”
16–17 kwietnia 2012 r.

godz. 9.00

Sala Obrad Rady Miasta Krakowa
im. Stanisława Wyspiańskiego
pl. Wszystkich Świętych 3–4, Kraków
www.mcpcu.krakow.pl

Pięć kilometrów pamięci

Trasę Pamięci Muzeum Historycznego Miasta Krakowa wyznaczają trzy punkty: Fabryka Emalia Oskara Schindlera, Apteka pod Orłem i ulica Pomorska 2. Łączą je również trzy daty: 1939, 1945 i 1956.

■ Marta Śmietana

Wtak zakreślonych przestrzeni i czasie zapisane są historie ludzi – przypadki tragiczne, dwuznaczne, wzniosłe, zwyczajne i śmieszne. Tak różne, jak różne są indywidualne losy, jak odmienne reakcje na sytuację zagrożenia. Trasa Pamięci jest sposobem na ożywienie nie tak odległej przeszłości. Muzeum Historyczne chce obudzić wrażliwość mieszkańców Krakowa i zachęcić do wsluchania się w bicie serca miasta, w opowieści o poprzednikach, tak podobnych, a jednocześnie zupełnie innych od nas.

Preludium do wspomnień będzie organizowana 13 kwietnia w Fabryce Emalia Oskara Schindlera konferencja „Pomoc Żydom i żydowski ruch oporu w okupowanym Krakowie”, podczas której referaty wygłoszą m.in. pracownicy IPN-u i Instytutu Historii UJ. Dzień później, 14 kwietnia (sobota), organizatorzy zapraszają do wzięcia udziału w akcji „Pamiętaj z nami”. Tego dnia ożyje Kraków czasu okupacji i lat tuż powojennych. O godz. 16.00 i 18.00 dwanaście grup zwiedzających ruszy w miasto z różnych miejsc: z ul. Pomorskiej 2, z pl. Inwalidów, z pl. Nowego, z Rynku Podgórskiego, z pl. Bohaterów Getta i z Fabryki Emalia Oskara Schindlera.

Jak dotkliwe były trudności aprowizacyjne w mieście, czy tylko Schindler ratował Żydów,

jak wyglądał ruch oporu w getcie, gdzie znajdują się wejścia do kanałów, co łączy Kraków z obroną Westerplatte, co znajduje się w piwnicach szkoły przy Loretańskiej – wszystko to wyjaśni się 14 kwietnia. W czasie ponadczterogodzinnego zwiedzania miasta będzie okazja do spotkań z nieco zapomnianymi dziś bohaterami czasu okupacji: królikami i kozą, a także do skosztowania wojennych „prysmaków”: babki z obierków ziemniaczanych czy kawy z cykorii.

O godzinie 18.30 z ul. Pomorskiej 2 ruszy Bieg Pamięci. Jego finał odbędzie się przy Lipowej 4. Biec mogą wszyscy, nawet początkujący biegacze, którzy z pewnością poradzą sobie z pięciokilometrowym dystansem. Na zwycięzców czekają nagrody.

Po godzinie 20.00 centrum wydarzeń stanie się pl. Bohaterów Getta i znajdująca się tam Apteka pod Orłem. Z jej okien popłyną słowa z dzienników Tadeusza Pankiewicza, a fasada budynku ożyje przeszłością – pojawią się na niej obrazy minionych czasów, zdjęcia ulic, budynków, twarzy Żydów, Polaków, Niemców. Akcja „Pamiętaj z nami” zakończy się ok. 23.00. Warto tego dnia być razem – to nasza wspólna pamięć. Szczegółowe informacje na stronie: www.mhk.pl. W tym dniu wstęp na wystawy w oddziałach tworzących Trasę Pamięci jest bezpłatny.



fot. archiwum MHK

Tadeusz Pankiewicz z pracownicami (od prawej): Ireną Drożdżikowską, Aurelią Danek-Czortową i Heleną Krywaniuk. Wszyscy ofiarnie, narażając swoje życie, pomagali mieszkańcom getta, dostarczając im nielegalnie lekarstwa i korespondencję oraz pośrednicząc w kontaktach z mieszkańcami Krakowa

Dla młodych zdolnych

W 2011 r. z inicjatywy społeczności lokalnej Starego Prokocimia ufundowano Stypendium Edukacyjne im. E. i A. Jerzmanowskich dla uzdolnionej młodzieży. Stypendium ma charakter jednorazowej nagrody pieniężnej, przekazywanej pełnoletniemu stypendysty lub rodzicom niepełnoletniego stypendysty na zakup, który przeznaczony zostanie na edukację (np. laptop, oprogramowanie, pomoce dydaktyczne, książki itp.).

W czerwcu 2011 r. stypendium zostało wręczone po raz pierwszy, a jego beneficjentem został młody uzdolniony wiolonczelista Krystian Figiel, uczeń gimnazjum. Pomysłodawcy Stypendium – Towarzystwo Przyjaciół Prokocimia im. E. i A. Jerzmanowskich, Polska Prowincja Zakonu Św. Augustyna oraz Młodzieżowy Dom Kultury im. K. I. Gałczyńskiego przy wsparciu Rady Dzielnicy XII, a szczególnie radnej miasta i dzielnicy Grażyny Fijałkowskiej – inicjują akcje charytatywne, których celem jest zbiórka funduszy na cele stypendialne. Jednym z takich projektów jest aukcja prac plastycznych, która odbędzie się 20 kwietnia 2012 r. o godz. 17.00 w holu kamiennym Pałacu Wielopolskich (pl. Wszystkich Świętych 3–4).

Prace plastyczne – obrazy olejne, grafiki, płaskorzeźby – podarowali na aukcję zarówno twórcy amatorzy, jak i znani krakowscy artyści, m.in. prof. Krzysztof Tomalski – dziekan Wydziału Grafiki na Akademii Sztuk Pięknych, prof. Stefan Dousa – wykładowca na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, absolwenci krakowskiej ASP – Małgorzata Swolkień, dr Marcin Cziomer, Wojciech Batko, Wiesław Domański, Tomasz Pałka. Uczestnicy zajęć w Młodzieżowym Domu Kultury również przygotowali obrazy, które będzie można wylicytować. Wystawione prace będzie można obejrzeć wcześniej na wystawach: od 10 do 14 marca w Filii Młodzieżowego Domu Kultury (ul. Na Wrzosach 57), a od 16 do 20 kwietnia w holu kamiennym Pałacu Wielopolskich lub w internecie na stronie: www.mdkgal.edu.pl. Organizatorzy zapraszają mieszkańców Krakowa do udziału w aukcji, którą honorowym patronatem objął Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

(TG)

Spalarnia, plany i medale

Sesja Rady Miasta Krakowa, która odbyła się w środę 21 marca znów obfitowała w burzliwe dyskusje. Stało się tak m.in. podczas drugiego czytania projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Płaszów-Rybitwy”. Ostatecznie, na skutek przyjętych poprawek głosowanie nad całością projektu zostało odroczone.

Magdalena Bartlewicz

Burzliwa dyskusja i emocje wyzwolone zostały przy okazji informacji prezydenta na temat przygotowań do budowy Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów, w szczególności aktualnego zagrożenia realizacji inwestycji, planowanych źródeł finansowania spalarni, dotychczasowych kosztów inwestycji i poczynionych zobowiązań finansowych, planowanego harmonogramu realizacji oraz finansowania i rozliczania inwestycji.

Na mównicy w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa pojawili się m.in. członkowie Stowarzyszenia „Zielona Mogiła”, przeciwnicy budowy przy ul. Giedroycia Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów. Wielu radnych brało też udział w dyskusji dotyczącej informacji prezydenta w sprawie przepływów finansowych między gminą Kraków a MPK.

Radni zdecydowali też o tym, że srebrne medale Cracoviae Merenti przyznane zostaną Małopolskiemu Cechowi Rzemieślników i Przedsiębiorców Budowlanych w Krakowie (wyróżnienie wręczone zostanie podczas uro-

czystej sesji 10 maja) oraz Radiu Kraków. Natomiast brązowy medal Cracoviae Merenti zostanie dr Andrzej Kosiniak-Kamysz, dyrektor Szpitala Specjalistycznego im. Józefa Dietla.

Poza tymi uchwałami radni zaakceptowali program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2012. Przegłosowano też zmiany w be-cikowym – nowa uchwała radnych zakłada, że wypłacane przez Wydział Świadczeń Socjalnych 1000 zł musi zostać przeznaczone przez rodziców np. na nierefundowane szczepionki. Imienne rachunki potwierdzające zakup rodzice powinny przetrzymywać przez trzy lata. Radni podjęli też rezolucję w sprawie ułatwienia pacjentom dostępu do leków refundowanych.



Podczas sesji radni dyskutowali m.in. o Zakładzie Termicznego Przekształcania Odpadów

foto: Jan Błociszewski / UMK

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

22 marca

- X Jubileuszowa Konferencja Młodych Naukowców EURODOC 2012, Teatr im. J. Słowackiego (zaproszenie: Akademia Górniczo Hutnicza, Uniwersytet Jagielloński oraz Krajowa Reprezentacja Doktorantów)

23 marca

- Spotkanie z delegacją z Korei, z prowincji Kyōnggi na temat skutecznej polityki zagranicznej, opartej na wzorcowej współpracy między lokalnymi radami i urzędami miejskimi, Sala Obrad RMK (zaproszenie: przewodniczący Rady Miasta Krakowa)
- uroczyste pożegnanie żołnierzy, którzy pełnić będą służbę na XI Zmianie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Islamskiej Republice Afganistanu, Rynek Główny (zaproszenie: Dowodca 6. Brygady Powietrznodesantowej)

24 marca

- „Krakowskie Spotkania Rządowe” z ministrem

pracy i polityki społecznej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, Sala Obrad RMK (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider)

27 marca

- spotkanie z okazji Świąt Wielkanocnych, ul. Westerplatte 18 (zaproszenie: zarząd Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Krakowie)

28 marca

- Konkurs wiedzy o Krakowie dla dzieci „Kra-kusek” (zaproszenie: Społeczne Towarzystwo Oświatowe)

29 marca

- XI Małopolski Konkurs Kucharsko-Cukierniczy uczniów szkół zawodowych specjalnych o Puchar Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości, os. Sportowe 28 (zaproszenie: Dyrekcja Zespołu Szkół Specjalnych nr 14)

30 marca

- 72. rocznica zbrodni katyńskiej i 17. rocznica poświęcenia symbolicznej mogiły, cmentarz Rakowicki (zaproszenie: Komitet Opieki Nad Miejscami Zbrodni Komunistów)
- Uroczyste spotkanie z okazji „Światowego Dnia Inwalidy” pod patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa, ul. Skarżyńskiego 1 (zaproszenie: Zarząd Krakowskiej Rady Niepełnosprawnych)
- Konferencja „Odcienie hospicyjne nadziei – opieka hospicyjna w służbie chorych”, Sala Obrad RMK (zaproszenie: Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum św. Łazarza”)

3 kwietnia

- Małopolska Konferencja Samorządowa „Gospodarka odpadami w Małopolsce”, Muzeum AK, ul. Wita Stwosza 12 (zaproszenie: Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski)

Gorąco o emeryturach

Za nami już drugie z cyklu „Krakowskich spotkań rządowych”. Jego gościem był Władysław Kosiniak-Kamysz, Minister Pracy i Polityki Społecznej. Minister odpowiadał na pytania dotyczące głównie założeń reformy emerytalnej.

Magdalena Bartlewicz

Podczas konferencji prasowej, która poprzedziła „Krakowskie Spotkania Rządowe”, Władysław Kosiniak-Kamysz, odpowiadając na pytania dziennikarzy, powiedział m.in., że projekt ustawy emerytalnej w najbliższych tygodniach trafi na międzyresortową konferencję uzgodnieniową, a później zajmie się nim Komitet Rady Ministrów. Potem projekt ma zostać przyjęty przez rząd. – Najbliższe tygodnie będą wiążące – mówił minister Kosiniak-Kamysz. Projekt jest określony i główne jego założenia są znane od dawna, bo od momentu ogłoszenia w exposé. Chodzi o część zapisów, o zapewnienie bezpieczeństwa w okresie okołoemerytalnym i przedemerytalnym. O kolicję byłbym spokojny. Myślę, że mamy jeszcze czas na wypracowanie dobrych rozwiązań – podkreślał Władysław Kosiniak-Kamysz. – Projekt jest jeden. Określoną liczbę uwag zgłosiły do niego resorty oraz organizacje społeczne, pracodawców oraz związkowcy – dodał.

Starzejemy się

U podstaw ustawy leży malejąca dzietność oraz wydłużające się trwanie życia, co w rezultacie oznacza, że jesteśmy starzejącym się społeczeństwem. W 2030 r. co czwarty Polak osiągnie wiek emerytalny. Natomiast zmniejszona dzietność obserwowana jest od 1988 r. – obecnie na kobietę w wieku rozrodczym przypada 1,4 dziecka.

Minister kilka razy podkreślił, że nie są przewidywane żadne nowe emerytury pomostowe, nic nie zmienia się również w systemie rent. Według ministra pracy zdefiniowanie tzw. emerytury częściowej oraz ustalenie, jaki procent pełnej emerytury może ona stanowić, będzie najważniejszym ustaleniem przed głosowaniem nad ustawą emerytalną.

Minister Władysław Kosiniak-Kamysz odpowiadał również na pytania związane z bezrobociem. Pośród osób do 30. roku życia jest 700 tys. bezrobotnych. W sumie na projekty 20+ i 50+ Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przeznaczy 80 mln zł. Programy, na które są przyznawane te środki, tworzone będą i wprowadzane w życie przez powiatowe urzędy pracy. Jednym z takich projektów jest 6-miesięczny staż finansowany przez urzędy pracy. Jeśli

pracodawca zobowiąże się do zatrudnienia takiej osoby na kolejne pół roku, otrzyma bonus finansowy. Konkretnych kształtów nabiera również projekt tzw. „bonu na zasiedlenie”, który ma umożliwić młodym ludziom podjęcie pracy daleko od miejsca zamieszkania.

150 mln dla najmłodszych

Na pytanie o bezrobocie w 2012 r. minister odpowiedział, że styczeń tego roku był porównywalny ze styczniem roku ubiegłego. Ożywienie na rynku pracy nastąpi wraz z rozpoczęciem prac sezonowych w marcu i kwietniu. Minister pracy mówił również o polepszającej się dostępności do miejsc opieki dla najmłodszych – w 2012 r. liczba miejsc dla dzieci w wieku żłobkowym ma się

zwiększyć o 14 proc. W roku ubiegłym miejsc takich przybyło kilka tysięcy. W tym roku ministerstwo na program „Maluch”, zakładający stworzenie warunków dla rozwoju instytucji opiekuńczo-edukacyjnych dla małych dzieci – przeznaczy 60 mln zł, zaś w roku przyszłym – 90 mln.

Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że wynikiem polityki prorodzinnej PSL-u jest wydłużenie w tym roku urlopu macierzyńskiego

oraz „tacierzyńskiego” – do 20 tygodni (4 tygodnie dodatkowe) i dwa tygodnie dla świeżo upieczonych ojców. Od 2012 r. zmieniło się również opłacanie składek osób przebywających na urlopie wychowawczym – obecnie państwo płaci za te osoby 60 proc. średniej krajowej.

Na spotkanie, które 24 marca odbyło się w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa, zaproszeni zostali m.in. przedstawiciele związków zawodowych z Krakowa i Małopolski, organizacje pracownicze, fundacje kobiece, dyrektorzy urzędów pracy, władze województwa oraz posłowie i senatorowie. Kolejne, trzecie

zaplanowane jest na koniec kwietnia. Jego gościem będzie najprawdopodobniej Minister Zdrowia Bartosz Arłukowicz.

U podstaw ustawy leży malejąca dzietność oraz wydłużające się trwanie życia, co w rezultacie oznacza, że jesteśmy starzejącym się społeczeństwem. W 2030 r. co czwarty Polak osiągnie wiek emerytalny.



Władysław Kosiniak-Kamysz mówił głównie o projekcie ustawy emerytalnej

Muzyka tworzy człowieka

Małgorzata Jantos*

Stowarzyszenie Pedagogów i Miłośników Rytmiki apeluje o poparcie projektu powszechnej edukacji muzycznej w szkołach.

Parę lat temu napisałam interpelację, w której proponowałam utworzenie w każdej szkole chóru. Wtedy to wsparła mnie Olga Sz wajger, światowej sławy sopranistka. Niestety nie stało się tak, jak być mogło. Nie w każdej szkole działa chór, wciąż nie mamy też kompleksowego i kompetentnego raportu na temat nauczania muzyki oraz umuzykalnienia polskiego społeczeństwa.

Co prawda w ostatnich latach wdrażana jest nowa podstawa programowa, która stanowi postęp w porównaniu do poprzedniej. Wskazano w niej minimalną liczbę godzin przeznaczoną na zajęcia. Jest to dzisiaj 95 godzin w cyklu trzyletnim. To niezbyt dużo, ale więcej niż w poprzedniej podstawie programowej. Zmieniła się też sytuacja w klasach od IV do VI – pojawiła się dodatkowa godzina zajęć muzycznych (jest ich dziś łącznie 90 w cyklu trzyletnim). W gimnazjum, gdzie na muzykę przeznaczają się 30 godzin, prowadzony jest nowy przedmiot pod intrygującą nazwą „zajęcia artystyczne” (łącznie 60 godzin lekcyjnych). Samo wprowadzenie przedmiotu jest oczywiście pomysłem bardzo dobrym.

Zmieniające się programy nauczania wciąż wymagają korekt. Od czasu do czasu czytamy apele historyków, matematyków czy chemików, którzy twierdzą, że młody człowiek musi poświęcić w czasie swojej edukacji szkolnej dokładną i pogłębioną wiedzę z zakresu tej czy innej dyscypliny. Znaczenie zajęć muzycznych w procesie kształcenia jest jednak zupełnie inne. Muzyka wpływa na nasze emocje, uspokaja, poprawia nastrój i rozładuje stres, ale też irytuje, wzbudza agresję. Poprzez muzykę bardzo wcześnie możemy wspierać i stymulować zmysły dzieci, a przez to rozwijać ich wrodzone talenty. Odpowiednio dobrana pozytywnie oddziałuje już na dziecko w łonie matki, które od dwudziestego szóstego tygodnia ciąży słyszy rytm i melodię. Muzyka poprawia koncentrację i zdolność zapamiętywania, kształtuje kreatywność, ułatwia naukę czytania i pisanie, podwyższa motywację, opóźnia objawy zmęczenia, zmniejsza napięcia mięśniowe, poprawia koordynację ruchową. Obowiązkowe zajęcia muzyczne znane są we wszystkich krajach Europy. Wyjątek stanowi tu jedynie Holandia, gdzie formy zajęć artystycznych dobierane są w sposób elastyczny w poszczególnych szkołach. W pozalekcyjnych zajęciach artystycznych organizowanych w szkołach podstawowych w Polsce bierze udział zaledwie 18,3 proc. uczniów. Nie są to imponujące dane. A przecież już starożytni Grecy odkryli wpływ muzyki na psychikę, dlatego też kultura antyku edukacji muzycznej przypisywała duże znaczenie.

Muzyka poprawia koncentrację i zdolność zapamiętywania, kształtuje kreatywność, ułatwia naukę czytania i pisanie, podwyższa motywację, opóźnia objawy zmęczenia, zmniejsza napięcia mięśniowe, poprawia koordynację ruchową.

Muzyka, kształtując człowieka, w konsekwencji kształtuje społeczeństwo. Z tego właśnie powodu Platon podjął zagadnienie wychowywania przez muzykę w państwie, a Arystoteles w polityce. Powinniśmy dbać o to, aby muzyka była stale obecna w edukacji człowieka. Być może wtedy nie mielibyśmy tylu problemów wychowawczych, ile mamy. Eksperymentów, które potwierdzają pozytywny wpływ muzyki na wychowanie, przeprowadza się na świecie dość dużo. Wyjątkowo spektakularnym jest propozycja José Antonio Abreu – ekonomisty, dyrygenta, pianisty, byłego ministra kultury Wenezueli, a przede wszystkim twórcy „El Sistema”,

czyli specjalnego programu wychowania muzycznego. W 1975 r. Abreu wraz z grupą entuzjastów założył Fundację Narodowego Systemu Orkiestr Dziecięcych i Młodzieżowych w Wenezueli (FESNOJIV). Muzycy, którym spodobała się idea Abreu, zaczęli uczyć dzieci według metody przez niego zaproponowanej.

„Muzyka najbardziej ze wszystkich sztuk oddziałuje na ludzi. Daje im nadzieję i energię. W orkiestrach i chórach dzieci uczą się relacji społecznych, solidarności, pracy zespołowej” – mówił Abreu. Dlatego w jego systemie dzieci stykają się z muzyką od najmłodszych lat, kiedy ich umysł jest najbardziej chłonny. Później kontakt z nią jest dla nich czymś naturalnym. Jak często się podkreśla, ambicją twórców „El Sistema” było tworzenie czegoś więcej niż edukacja muzyczna, to było raczej „kształtowanie lepszego społeczeństwa”. Abreu mówił nieraz o tym, że dzieci zostają przez muzykę przemienione.

Oczywiste jest to, że muzyka powinna być obecna w programach szkolnych. Poza tradycyjnymi lekcjami w szkołach istnieją jednak także inne sposoby prowadzenia tego przedmiotu. Na przykład w londyńskich szkołach lekcje muzyki prowadzą muzycy London Symphony Orchestra. Sir Colin Davis, dyrygent orkiestry powiedział, że: „pracę na rzecz dzieci mam w swoim kontrakcie, bo moi mocodawcy wiedzą, że jeżeli nie będziemy tego robić, za lat dwadzieścia spadnie liczba słuchaczy”. Powstaje pytanie dotyczące naszego krakowskiego podwórka. Czy także i tutaj instytucje muzyczne nie mogą, idąc śladem jednej z najsłynniejszych orkiestr Wielkiej Brytanii, wesprzeć edukacji muzycznej dzieci i młodzieży? Dlaczego krakowscy muzycy otrzymujący pieniądze z kasy miasta nie prowadzą zajęć muzycznych w szkołach? W kontraktach krakowskich instytucji niestety nie ma zapisów takich, jakie znajdują się w kontraktach London Symphony Orchestra. A szkoda.

* wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa



Małgorzata Jantos

foto: archiwum prywatne

Nadzieja w dzielnicach

Pomysły i propozycje konkretnych rozwiązań, deklaracja współpracy, akcja ulotkowa i plakatowa w dzielnicach. Tak przedstawiciele dzielnic zaangażowali się w promowanie kampanii „Kraków – tu płacę podatki”, która oficjalnie ruszyła 15 marca.

Małgorzata Kubowicz

Radni dzielnicowi wychodzą do mieszkańców. Nie pierwszy raz. Tym razem sprawa jest ponad podziałami, ale z elementami konkurencji. O co chodzi? O pieniądze. I to niemałe. Gdyby puścić wodze fantazji, to nawet o 200 mln rocznie, choć według organizatorów kampanii w pierwszym roku nawet 30–40 mln będzie sukcesem. Na każdym etapie przygotowania akcji „Kraków – tu płacę podatki” jej pomysłodawca Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa podkreśla rolę dzielnic.

– Zaangażowanie radnych dzielnicowych jest nadzwyczajne. Ich rola w kampanii jest nie do przecenienia. To na dzielnicach spoczywa ciężar dotarcia do konkretnych mieszkańców, wyjaśnienia, dlaczego akcję przeprowadzamy, i udowodnienia na konkretnych przykładach, co akcja może przynieść.

A może niemało. Przewodniczący Rady Miasta Krakowa na konferencji prasowej podkreślał, że gdyby udało się namówić wszystkich mieszkańców w Krakowie, a niepłacących tu podatku, do zapłacenia go w naszym mieście, to skończyłyby się finansowe kłopoty miasta.

Na spotkaniu z przewodniczącymi dzielnic Bogusław Kośmider wraz z Marcinem Kandefrem, dyrektorem Wydziału Informacji, Turystyki i Promocji Miasta zaprezentowali kampanię informacyjno-promocyjną „Kraków – tu płacę podatki”, opowiedzieli o jej szczegółach oraz terminach, przybliżyli również zasady konkursu „Płacisz – wygrywasz podwójnie”. Przedstawi-

cieli dzielnic otrzymali ulotki i plakaty, które pomogą im w prowadzeniu akcji promocyjnej na terenie dzielnic.

W trakcie spotkania przewodniczący Bogusław Kośmider podkreślał, że kampania jest wizerunkowa. – Konkurs to miły dodatek. Celem jest dotarcie do nowych podatników i przekonanie ich do płacenia podatku w Krakowie. Warszawie się udało. Czemu Krakowowi miało by się nie udać? Nie jesteśmy gorsi! – zagrzewał do walki radnych dzielnicowych przewodniczący RMK. Wyniki postępów dzielnic w pozyskiwaniu nowych podatników będzie można obserwować na stronie www.krakow.pl/podatki, na której znajdują się również szczegóły kampanii, konkursu oraz informacje o tym, jak zapłacić podatek w Krakowie.



„Kraków – tu płacę podatki” – prezentacja kampanii dla przewodniczących dzielnic

foto: Panel Krakowy / UMK

Polowanie na podatników

Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa jest inicjatorem i propagatorem akcji „Kraków – tu płacę podatki”. Aby zachęcić mieszkańców do podjęcia minimalnego wysiłku i wspierania gminy, w której pracują, mieszkają i której infrastrukturę wykorzystują, nie boi się sięgnąć po kontrowersyjne środki. Stąd pomysł na projekt „Polowanie na pity”.

– Dobro krakowskich finansów to sprawa, która leży na sercu wszystkim radnym Krakowa. Jako przewodniczący nie cofnę się przed niczym – deklaruje Bogusław Kośmider. Jeden z najbardziej ekscentrycznych pomysłów wybiegł z magistrackiego biura i wzbudził sensację, kiedy znalazł się na pierwszej stronie „Faktu”. Zdjęcie, które wywołało burzę, prezentujemy obok. – Moje intencje zostały opacznie zrozumiane – mówi Bogusław Kośmider. – Żeby już

człowiek nie mógł spokojnie pobiegać z kaskaznikiem, do tego atropą... – zżyma się przewodniczący. Przez zbyt wczesną publikację w takim kontekście wielu krakowian śmiertelnie się przestraszyło. Przychodząc na dyżury

radnych, zakładają kamizelki kuloodporne. Po konsultacjach w odpowiednich komisjach RMK postanowiono zamienić karabin na łuk.

Proszę państwa, mamy wasi To primaapri-
lisowy żart. Podrzwamy redakcję „Faktu” i jak
najbardziej pokojowo zachęcemy do płacenia
podatków w Krakowie.



foto: archiwum prywatne

Radni z bliska

W ramach cyklu „Radni z bliska” przedstawiamy sylwetki naszych przedstawicieli, pytamy ich o doświadczenia i priorytety w działalności samorządowej, ale także o życie prywatne, hobby i stosunek do miasta. Z dr. hab. **Pawłem Węgrzynem**, przewodniczącym Komisji Rozwoju i Innowacji rozmawiał Jan Bińczycki.



foto: Jan Bińczycki / UMK

Dr hab. Paweł Węgrzyn – pracuje naukowo na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalista w zakresie teorii pól kwantowych, nowych technologii teleinformatycznych, interfejsów człowiek-komputer oraz technologii produkcji symulatorów i gier komputerowych. Pracuje w komisjach RMK: budżetowej, ds. wykorzystania funduszy Unii Europejskiej, głównej i dyscyplinarnej. Przewodniczący Komisji Rozwoju i Innowacji

Wielu pańskich kolegów po fachu zajmowało się polityką. Skąd takie predyspozycje u fizyków?

Paweł Węgrzyn: Nie podejmuję się wyjaśnienia tego fenomenu (śmiech). Wielu fizyków angażowało się w działalność niepodległościową, opozycję demokratyczną, budowali struktury Solidarności. Polscy politycy-fizycy to m.in. Henryk Wujec, Zbigniew Romaszewski, za granicą – choćby Benjamin Franklin, Andriej Sacharow, Javier Solana oraz obecna kanclerz Angela Merkel. Niektórych fizyków coś przyciąga do działalności publicznej.

Kierowana przez Pana Komisja Rozwoju i Innowacji zajmuje się m.in. zagadnieniami, które wynikają z pracy na uczelni, z obowiązków kierownika Międzywydziałowych Studiów Podyplomowych „Społeczeństwo Informacyjne”.

PW: Również kierownika zakładu naukowo-badawczego, doświadczonego w realiach współpracy nauki i biznesu. Zadania komisji to: rozwój gospodarczy Krakowa, promocja innowacyjnej gospodarki, współpraca z wyższymi uczelniami, transfer technologii. To były w naszym mieście nieco zaniedbane dziedziny. Współpraca z uczelniami opierała się na sporadycznych spotkaniach, grzecznościowych

umowach i deklaracjach. Uważano, że skoro taka współpraca nie należy do ustawowych zadań gminy, można ją traktować jako działalność fakultatywną samorządu. Ale Kraków to miasto akademickie. Uczelnie są największymi pracodawcami w mieście: na pierwszym miejscu Uniwersytet Jagielloński, na drugim Akademia Górniczo-Hutnicza. Łącznie pracownicy naukowo-dydaktyczni uczelni krakowskich to kilkadziesiąt tysięcy ludzi, a studenci – ponad 200 tys. Dzięki obecności studentów w Krakowie świetnie ma się rynek wynajmu mieszkań, branża gastronomiczna i rozrywkowa. Ci młodzi ludzie nie tylko wydają tu pieniądze, ale także w trakcie studiów pracują w krakowskich firmach. Czy bez nich tak świetnie rozwinąłby się u nas rynek usług outsourcingowych i teleinformatycznych? Czy krakowskie restauracje i hotele mogłyby obsłużyć 8 mln turystów rocznie? To dobrzy i tani pracownicy, znają obce języki, mają różne poszukiwane umiejętności. Przypominam, że w 1990 roku w Krakowie było 42 tys. studentów. To pięciokrotny wzrost! Co by było, gdyby nastąpił spadek w najbliższych latach? Natychmiast by się to odbiło na lokalnej gospodarce. Dalszy rozwój gospodarczy Krakowa musi być ściśle związany z postępem technologicznym. Nie jesteśmy już miastem taniej siły roboczej. Bez współpracy z uczelniami trud-

niej będzie wspierać rozwój innowacyjnego, czystego i nowoczesnego przemysłu.

Komisja zajmuje się nie tylko gospodarką, ale także sprawami o znaczeniu cywilizacyjnym. Zagadnieniami takimi, jak smart city czy MESH City zajmują się również kulturoznawcy.

PW: Idea smart city zakłada, że miasto uważnie wsłuchuje się w głos mieszkańców. Zarówno przez systemy ankietowe, jak i różnego rodzaju urządzenia teleinformatyczne zbierające informacje od mieszkańców. To sprzężenie zwrotne jest podstawą ulepszania usług. Wiedeń – nasze miasto partnerskie – jest jednym z liderów wdrażania rozwiązań smart city. W czasie krakowsko-wiedeńskiej konferencji na ten temat przedstawiciele Wiednia wielokrotnie zwracali uwagę, że to mieszkańcy mają największy wpływ na jakościowe zmiany usług, których dostarcza miasto.

A więc jest to także projekt obywatelski, partycypacyjny?

PW: Tak, każdy z nas jeszcze mocniej staje się częścią lokalnego samorządu. Idea samorządności zyskuje głębsze zakorzenienie.

Wróćmy do ekonomii. Sceptycy ostrzegają przed firmami outsourcingowymi czy IT, które mogą się szybko ulotnić z Krakowa.

PW: Dlatego musimy wspierać procesy prowadzące do tego, by świadczone usługi były coraz bardziej zaawansowane. Kilka wielkich firm zlokalizowało w Krakowie nie tylko swoje pierwsze i drugie linie wsparcia, ale także laboratoria, jednostki analityczne. Tego rodzaju usługi wymagają wysoko wykwalifikowanej kadry. Kraków jako miasto akademickie może ją zapewnić. Innowacyjność to nie tylko szansa, ale wręcz konieczność. Nikt nie będzie robił tu interesów ze względu na sentymenty czy na urodę naszych zabytków. Liczy się twardy rachunek ekonomiczny.

Na koniec zapytam, czym w wolnym czasie zajmuje się dyrektor Europejskiej Akademii Gier i Kierownik Zakładu Technologii Gier UJ? Xbox czy Playstation?

PW: (Śmiech) Gry to ogromny i przyszłościowy rynek. Najpopularniejszym produktem są komercyjne gry rozrywkowe, ale trzeba pamiętać, że chodzi także o symulatory lotu, programy używane w edukacji, do treningu kadr medycznych, inżynierskich, do szkoleń wojskowych. Lubię grać, ale nie jestem tzw. hardcore'owym graczem (śmiech). Nie mam zbyt wiele wolnego czasu. Poza tym lubię podróże, spacerować, las, morze, góry, przyrodę. I kuchnię całego świata. Lubię rzeczywistość – niekoniecznie wirtualną.

G Ł O S D Z I E L N I C

Kraków to nie tylko Wawel, Rynek Główny i Barbakan. Życie miasta nie zamyka się w obrębie Plant. W krakowskich dzielnicach rodzi się wiele ciekawych i ważnych inicjatyw. W tym numerze KRAKOWA.PL otwieramy nowy dział: „Głos dzielnic”. Znajdą w nim państwo krótkie informacje ze swojej okolicy.

Dzielnica II Grzegórzki

Krak Gol 2012, czyli Euro po krakowsku

Grzegorz Finowski, zastępca przewodniczącego Rady Dzielnic II zaprasza krakowian do udziału w dzielnicowych mistrzostwach piłkarskich Krak Gol 2012. Lokalne, podwórkowe lub parafialne drużyny mogą rejestrować się poprzez formularz zawarty w profilu w serwisie Facebook lub na stronie www.krakgol.pl. Każda z dzielnic biorących udział w rozgrywkach wyłoni zwycięzcę, który będzie reprezentował jej barwy. – Pomysł organizacji turnieju wynika z chęci dodania do mistrzostw Euro 2012 lokalnego komponentu – tłumaczy Grzegorz Finowski. – Chcemy też zaktywizować piłkarzy amatorów. Zapraszamy do wspólnej zabawy. Mam nadzieję, że Krak Gol będzie okazją do przeżycia równie intensywnych sportowych emocji jak rozgrywki na skalę europejską – dodaje. O dzielnicowych rozgrywkach piłkarskich będziemy informować w kolejnych numerach „KRAKOWA.PL”.



foto: archiwum Dzielnic X

Dzielnica IV Prądnik Biały

Młodzież wskaże miejsca

„Miejsca, które szpecą i zagrażają w dzielnicy IV” to konkurs adresowany do dzielnicowych szkół. Jego celem jest zainteresowanie uczniów i nauczycieli tematem łączącym aspekty wychowania proekologicznego i bezpieczeństwa w środowisku lokalnym oraz zwrócenie uwagi samorządu lokalnego na potrzebę rewitalizacji miejsc wskazanych przez młodzież z dzielnicy IV. Bogusław Kośmider, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa objął konkurs honorowym patronatem. Fianł konkursu planowany jest na maj.

Dzielnica V Krowodrza

Zagrodzony skrót

Do przewodniczącego Rady Dzielnic V wpłynęły skargi i prośby od mieszkańców o interwencję w sprawie ustawionego przez Spółdzielnię Mieszaniową ogrodzenia wokół bloków przy ul. Smoluchowskiego. Ta przestrzeń „od zawsze” stanowiła skrót dla mieszkańców dzielnicy przechodzących do ul. Nawojki. – Teraz trzeba pokonać kawał drogi, około kilkuset metrów – mówi Piotr Klimowicz, przewodniczący Rady Dzielnic V. – To złożony problem, bo teren, który odgrodzono, należy do spółdzielni, i jedyne, co w tej sytuacji możemy zrobić, to próbować przekonywać –

podkreśla. Zapowiada chęć mediacji. – Przez kilkadziesiąt lat ludzie mogli tamtędy swobodnie przejść. Może uda się zostawić choć niewielki przesmyk tak, by piesi nie musieli obchodzić całego kwartału. Miasto powinno być otwarte i przyjazne. Widoczna od kilku lat tendencja do grodzenia każdego zakątka tworzy nieprzyjemną atmosferę i, jak widać, zwyczajnie komplikuje życie – kwituje przewodniczący Piotr Klimowicz.



foto: Jan Bińczycki / UMIAK

Dzielnica VIII Dębniki

Bezpieczniej na Dębnikach

Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień w Krakowie, Marzena Paszkot, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa do Spraw Rodziny i Polityki Społecznej oraz Rada Dzielnic VIII Dębniki zapraszają młodzież na zajęcia warsztatowe „Wiem wszystko! Umiem żyć bezpiecznie!”. Celem zajęć jest poszerzenie umiejętności dokonywania wyborów służących konstruktywnemu realizowaniu planów życiowych, a także wzmacnianie czynników chroniących przed uzależnieniami.

Warsztaty są skierowane do młodzieży. Przewidywany czas ich trwania to 120 minut. Zapisy prowadzi Rada Dzielnic VIII od wtorku do piątku, w godz. 9.00–15.00, ul. Praska 52, tel. (12) 267-03-03, e-mail: rada@dzielnica8.krakow.pl.

Termin wykładu zostanie ustalony po zgłoszeniu się przynajmniej 15 osób. W prowadzeniu programów profilaktycznych z MCPU i biurem pełnomocnika ds. Rodziny i Polityki Społecznej współpracują także Rady Dzielnic: II, VII, VIII, X, XIII, XIV, XV, XVII. Więcej informacji można znaleźć na stronach rad lub MCPU: <http://www.mcpu.krakow.pl>.

Dzielnica XVIII Nowa Huta

Konsultacje w sprawie centrum Nowej Huty

Rada Dzielnic XVIII i Biuro Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Krakowa zaprosili mieszkańców dzielnicy na spotkanie na temat sporządzonego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Centrum Nowej Huty”. Spotkanie odbyło się 26 marca w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida (kino Sfinks), os. Górali 5. Planowane są kolejne.

oprac. Jan Bińczycki

Bieżanów świętuje osiemsetlecie

Pierwsza historycznie udokumentowana wzmianka o Bieżanowie pochodzi z 1212 r. W archiwum Kapituły Krakowskiej znajduje się dokument poświadczający, iż 11 maja 1212 r. rycerz Radwan zwrócił wieś Bieżanów swojej szwagierce Helenie i jej bratu kanonikowi Pęstawowi (Pausławowi). Układ zawarto w obecności 45 osób i zalegalizowano pieczęcią księcia Leszka.



foto: Małgorzata Czajka

Dwór Czeczów w Bieżanowie ma bogatą historię. Najstarsza część obiektu to pochodzące z XV wieku piwnice. Budynek przez ponad 400 lat należał do Kapituły Krakowskiej i był nazywany „Domem Regenckim”

Beata Klejbuk-Goździalska

W rodzinnym zapisie testamentowym sprzed ośmiuset lat Bieżanów został wymieniony jako Besanouno – nazwa ta związana była z właścicielem wsi Besanowskim, który władał nią w XII w. Dziśjsze określenie pochodzi od nazwy osobowej Bieżan, oznaczającej w języku staropolskim zbiega. Co ciekawe, dopiero w 1922 r. Polska Akademia Umiejętności ustaliła jednolitą pisownię Bieżanowa przez „ż” (tym samym usankcjonowano zapis występujący w księgach parafialnych, a odrzucono – stosowany w księgach urzędowych – przez „rz”).

Przez ponad pięć kolejnych wieków Bieżanów był własnością Kościoła krakowskiego – Helena zapisała bowiem otrzymane ziemie swojemu bratu kanonikowi kapituły krakowskiej. W 1772 r. Bieżanów znalazł się pod zaborem au-

striackim, a pięć lat później przeszedł w ręce prefektury austriackiej w Niepołomicach. Później, aż do roku 1910, był dzierżawiony prywatnym właścicielom. W drugiej połowie XIX w. Bieżanów był dużą wsią (1,5 tys. mieszkańców, 220 domów) należąca do Czeczów de Lindenwald, ze szkołą ludową, gorzelnią, hutą, stacją kolejową, ośrodkiem wydobywania gipsu i wapienia.

Historia Bieżanowa jest przebogata, a doskonałą okazją do jej przypomnienia jest przypadający w tym roku jubileusz jego 800-lecia. Jak zapowiadają organizatorzy, ma on „przybliżyć, poszerzyć i ugruntować wiedzę o historii Bieżanowa i jego organizacjach społecznych, dokonaniach znanych i zasłużonych bieżanowian, przypomnieć rodową tradycję i tożsamość”. Do komitetu organizacyjnego należą przedstawiciele organizacji społecznych i instytucji Bieżanowa, podzieleni na sześć komisji tematycznych. – Chcemy przygotowywać,

organizować i przeżywać jubileusz razem z rodzinami, sąsiadami i wszystkimi mieszkańcami Bieżanowa – deklarują organizatorzy przedsięwzięcia. Honorowy patronat nad jubileuszem objęli Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski oraz Metropolita Krakowski ks. kardynał Stanisław Dziwisz.

Imprezy w ramach jubileuszu odbywać się będą przez cały rok – od 11 maja 2012 r. do 1 czerwca 2013 r. Inauguracja i zakończenie jubileuszu będą miały charakter centralny, w Dworze Czeczów, a pozostałe imprezy śródroczne odbywać się będą także w środowiskach organizacji społecznych i szkołach. Do najważniejszych należą: Dni Bieżanowa na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego, obchody Święta Niepodległości, spotkanie z Rodziną Czeczów, jubileusz 85-lecia K.S. Bieżanowianka oraz igrzyska sportowe dzieci i młodzieży Bieżanowa. Ramowy program jubileuszu przedstawiamy w tabeli poniżej, a szczegółowe informacje dotyczące obchodów można znaleźć na stronie: www.800latbiezanowa.pl.

Program obchodów jubileuszu

- 10 maja 2012 r. – inauguracja jubileuszu 800-lecia
- 26–27 maja 2012 r. – Dni Bieżanowa
- 9–16 czerwca 2012 r. – EURO w Bieżanowie (turniej piłki nożnej dzieci)
- 11–15 sierpnia 2012 r. – jubileusz 85-lecia K.S. Bieżanowianka (derby piłkarskich pokoleń Bieżanów–Prokocim)
- 9 września 2012 r. – święto parafii Narodzenia NMP w Bieżanowie
- 14 października 2012 r. – Sejmik Bieżanowskiej Oświaty
- 10–11 listopada 2012 r. – uroczysta sesja Rady Dzielnicy Bieżanów-Prokocim; uroczystość Święta Niepodległości
- 6 stycznia 2013 r. – spotkanie opłatkowe bieżanowian
- 16 lutego 2013 r. – bal karnawałowy bieżanowian
- 16 marca 2013 r. – dyskusja panelowa pt. „Historia Bieżanowa i rola dworu Czeczów w jego rozwoju”; spotkanie bieżanowian z członkami rodziny Czeczów
- 3 maja 2013 r. – majówka bieżanowian (rajd rowerowy wokół Bieżanowa, ognisko)
- 31 maja – 1 czerwca 2013 r. – Jubileuszowe Święto Dzieci Bieżanowa; zakończenie obchodów jubileuszowych

Kalendarium krakowskie

4 kwietnia

1871 – podgórska rada miejska postanawia zezwolić Abrahamowi Aurenbergowi „postawić łaźienki na Wiśle przy tamie za policyą”, w zamian za co będzie on płacił z góry czynsz w wysokości dwóch złotych reńskich rocznie.

6 kwietnia

1911 – „Czas” donosi: „Tow. Sport. «Wisła» urzęduje w sobotę i niedzielę dnia 8 i 9 kwietnia dwa «matche» footballowe z pierwszorzędnym klubem sportowym S.K. Olimpia z Pragi. Klub ten zajmuje obecnie wybitne miejsce pomiędzy pierwszorzędnymi drużynami stolicy Czech – a pierwsza drużyna tego klubu posiada w swoim składzie graczy, którzy stale biorą udział w matchach reprezentacyjnych Č.S.F. Match odbędzie się na boisku pozlotowym, a tem samym zapewni zupełną wygodę publiczności. Bilety w przedsprzedaży zakupić można u firmy Roman Drobner pl. Szczepański”.

7 kwietnia

1911 – krakowska prasa donosi: „W niedzielę dnia 9 kwietnia rozegra «Cracovia» I. Match footballowy z lwowską «Pogonią». Matchem tym rozpocznie się serya Matchów o mistrzostwo Galicyi, które tamtego roku zdobyła «Cracovia». Klub krakowski dołoży wszelkich starań, aby i w tym roku ten zaszczytny tytuł zatrzymać. Matche «Cracovii» z «Pogonią» należały zawsze do najbardziej interesujących. Oba te kluby staczały zacięte a honorowe walki. W pięciu Matchach, które «Cracovia» i «Pogoń» w ostatnich czterech latach rozegrały, wypadła stosunek uzyskanych bramek 9:7 na korzyść «Cracovii». Match w niedzielę zapowiada się również nie mniej interesująco od poprzednich”.

8 kwietnia

1884 – zmarł słynny krakowski architekt Feliks Książarski.

9 kwietnia

1914 – prasa krakowska donosi: „Do Rady miejskiej krakowskiej wniósł szereg instytucji i Towarzystw memoriał w sprawie niezabudowywania Błoń... podpisane stowarzyszenia i organizacje polskie

odnoszą się do Świetnej Rady miejskiej z gorącą prośbą o ochronę piękności i całości Błoń, wzywając do uchwały zapewniającej Błoniom wieczystą nietykliwość”.

10 kwietnia

1890 – krakowska Rada Miejska postanawia: „Wybrać komisję z Rady z 5ciu członków z możliwością uzupełnienia z poza Rady, celem przysporzenia funduszków na restaurację historycznych budynków w mieście Krakowie”.

12 kwietnia

1869 – krakowska Rada Miejska postanawia, że „muzyka i zabawy w sklepach, kamienicach i oberżach, które by niepokoiły mieszkańców, odbywać się nie mogą”.

13 kwietnia

1886 – decyzją podgórskiej Rady Miejskiej honorowe obywatelstwo Miasta Podgórze otrzymuje „Pietruski z Siemuszowy Oktawian”.

14 kwietnia

1502 – liczący dwadzieścia osiem lat ksiądz Erazm Ciołek przeprowadza przed sądem królewskim wywód swojego szlachectwa. Dzięki uznaniu za szlachcica pieczętującego się herbem Sulima może zostać zaliczony w skład krakowskiej kapituły. Wcześniej nie było to możliwe. Ksiądz Erazm, choć bardzo zdolny, pracowity i do tego ulubieniec króla Aleksandra, był bowiem synem mieszczanina krakowskiego Stanisława i Agnieszki, właścicielki winiarni przy ulicy św. Anny.

15 kwietnia

1987 – „Echo Krakowa” podaje prawidłową wagę Dzwonu Zygmunta. Ważyć ma on 10 980 kg, nie zaś – jak dotychczas sądzono – ok. 18 t. Pomiar ten okaże się jednak błędny. Pomiar wykonany w roku 2001 przez inżyniera Stanisława Kaczmarczyka wykażą ponad wszelką wątpliwość, że Zygmunt pozbawiony serca waży dokładnie 12,7 t.

18 kwietnia

1887 – w krypcie zasłużonych na Skalce pochowano Józefa Ignacego Kraszewskiego.

misteria paschalia

2-9.04.2012

Kraków

www.misteriapaschalia.com

Organizatorzy



kbf★



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Miasta Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Sponsor główny



Chcesz zostać rodzina zastępczą? MOPS zaprasza na szkolenia

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie zaprasza osoby, które chciałyby zostać rodziną zastępczą zawodową lub niezawodową, na bezpłatne szkolenia.

MOPS zachęca do zgłaszania się osoby, które chciałyby zawodowo opiekować się dziećmi jako pogotowie rodzinne lub jako rodzina specjalistyczna albo prowadzić rodzinny dom dziecka. Zapraszamy też osoby, które chciałyby opiekować się dzieckiem niezawodowo, czyli przyjmując dziecko do swojego domu, nie rezygnując z wykonywanej pracy zawodowej. Wszystkie rodziny otrzymują comiesięczne wsparcie na pokrycie kosztów utrzymania dziecka.

Rodzicami zastępczymi mogą być małżeństwa lub osoby samotne, które:

- dają rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej
- nie są i nie były pozbawione władzy rodzicielskiej oraz władza rodzicielska nie jest im ograniczona ani zawieszona

- wypełniają obowiązek alimentacyjny (w przypadku gdy taki obowiązek w stosunku do nich wynika z tytułu egzekucyjnego)
- nie są ograniczone w zdolności do czynności prawnych
- są zdolne do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem, co zostało potwierdzone zaświadczeniami o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka, wystawionymi przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej
- zapewnią odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe umożliwiające dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb, w tym: rozwoju emocjonalnego, fizycznego i społecznego, właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań, wypoczynku i organizacji czasu wolnego
- nie były skazane prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe

- w przypadku rodziny zastępczej niezawodowej co najmniej jedna osoba tworząca tę rodzinę posiada stałe źródło dochodów
- posiadają predyspozycje i odpowiednią motywację do pełnienia pieczy zastępczej.

Osoby, które spełniają te warunki, mogą zgłosić się do MOPS, ul. Józefińska 14, pok. 206. Przed rozpoczęciem szkolenia konieczna będzie wizyta pracowników MOPS w miejscu zamieszkania kandydatów na rodziców zastępczych, aby ustalić sytuację mieszkaniową rodziców (czy mają warunki mieszkaniowe pozwalające przyjąć dzieci do swojego domu) oraz pozostałe, wyżej opisane warunki. Po tym spotkaniu rodzice przechodzą szkolenie, po którym uzyskuje się opinię dotyczącą predyspozycji do pełnienia funkcji rodzica zastępczego lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka. Szkolenie trwa ok. trzech miesięcy. MOPS w Krakowie prowadzi szkolenia dla mieszkańców Krakowa. Więcej informacji na stronie: www.mops.krakow.pl oraz pod numerami telefonów: (12) 616-53-33 i 616-53-32.

Przetargi

Gmina Miejska Kraków i Skarb Państwa oferują 24 kwietnia do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego następujące nieruchomości:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota wadium	Godzina przetargu
ul. Barska, zgodnie ze Studium zabudowa usługowa	30/14 29/17 28/6	0,1366 0,0640 0,0871	12 Podgórze	2 958 750,00 1 362 330,00 1 881 900,00	150 000,00 70 000,00 95 000,00	9.00 9.00 9.30
ul. Starowiślna, decyzja WZ pod budowę hotelu z parkingiem podziemnym	109/1	0,1176	12 Śródmieście	4 629 000,00	235 000,00	10.30
ul. Puszkarska nr 13, Plan – usługi	11/66	0,1244	47 Podgórze	705 800,00	40 000,00	11.30
pl. Wolnica 14 strych do adaptacji o pow. 311,84 m kw.	1616/ 10000 części 51	0,0647	15 Śródmieście	722 000,00	37 000,00	12.30
ul. Stradomska 12–14 nieruchomość gruntowa zabudowana zabytkowym budynkiem oraz budynkiem przedszkola, decyzja WZ na przebudowę budynku na hotel	95/2 95/3 95/6 96/2 96/3	1,0603	3 Śródmieście	40 147 200,00 w tym cena wywoławcza części nieruch. wpisanej do rej. zabytków 29 383 736,00	2 100 000,00	13.00

Warunkiem udziału w przetargach jest wpłata wadium w taki sposób, aby najpóźniej w dniu 20 kwietnia znajdowało się na rachunku gminy. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości). Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprzycza 29, tel. (12) 616-98-08 i 616-98-09, w godzinach pracy urzędu.

**SMOLEŃSK
BEZ HISTERII**

**WDOWA W ŚWIĘŁE
REFLEKTORÓW**

**DOSKONAŁA
KREACJA AKTORSKA**

I BĘDĄ ŚWIĘTA

TEKST: PIOTR ROWICKI
REŻYSERIA: PIOTR RATAJCZAK
WYSTĘPUJE: AGNIESZKA PRZEPIORSKA

TEATR KONSEKWENTNY
Z WARSZAWY
SPEKTAKL GOŚCINNY

13 KWIETNIA // GODZ. 18:00, 20:00

REZERWACJE
12 680 23 41, 504 416 796
bilety@laznianowa.pl
www.laznianowa.pl
www.facebook.com/laznianowa



PATRONI



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



INTERIA.PL

Galeria
Kazimierz

KRAKÓW I
MIASTO

city

alma



Płacisz - wygrywasz podwójnie



TU PŁACĘ PODATKI

1/4 BUDŻETU KRAKOWA

pochodzi z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT)

OKOŁO 1 500 ZŁ

to kwota, jaka wpływa do budżetu miasta od każdego podatnika rozliczającego się w Krakowie

MAKSYMALNIE 15 MINUT

tyle zajmuje wypełnienie formularza aktualizacyjnego ZAP-3 umożliwiającego płacenie podatków w Krakowie

ZDECYDOWAŁEŚ SIĘ PŁACIĆ PODATEK W KRAKOWIE?

WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE

I WYGRAJ ATRAKCYJNE NAGRODY!

Więcej informacji na www.krakow.pl



PROJEKT:
heads

